

Dzisiaj przybywa do Warszawy Kliment Woroszyłow

WARSZAWA (PAP)

Przybywający na zaproszenie Rady Państwa PRL przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Kliment Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami, przyjeżdża do Warszawy specjalnym pociągiem na Dworzec Główny dzisiaj 17 bm. o godz. 13.15.

Na dworcu nastąpi uroczyste powitanie delegacji przez przedstawicieli władz i społeczeństwa stolicy. Następnie Kliment Woroszyłow i osoby mu towarzyszące przejadą trasą, prowadzącą przez Al. Jerozolimskie, Nowy Świat i Al. Ujazdowskie — do Belwederu, gdzie zamieszkają w czasie pobytu w Warszawie.



LIST CZOU EN-LAJA
DO N. S. CHRUSZCZOWA

Dnia 13 bm. premier Rady Państwa Chłódki Republiki Ludowej Czou En-laj wysłał list do pierwszego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa. Czou En-laj pisał m. in., że rząd chiński całkowicie popiera decyzję rządu radzieckiego w sprawie zaprzestania od 31 marca 1958 r. doświadczeń z wszelkimi rodzajami broni atomowej i wodorowej.

PRZED SPOTKANIEM
AMBASADORÓW

Ambasador W. Brytanii w ZSRR Patrick Reilly i brytyjski minister spraw zagranicznych Selwyn Lloyd odbyli tu 15 bm. — jak podaje Agencja Reutera — rozmowy dotyczące „przygotowań do ewentualnej konferencji Wschód-Zachód na najwyższym szczeblu”.

KONFERENCJA
KRAJÓW AFRYKI

W stolicy Republiki Ghany — Akre, rozpoczęła się konferencja niepodległych krajów afrykańskich. W konferencji biorą udział szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych osiemnastu niepodległych państw afrykańskich: Ghany, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Maroka, Tunisu, Etiopii, Libii i Sudanu.

OBRADY MINISTRÓW OBRONY
KRAJÓW NATO

W Paryżu rozpoczęła się we wtorek trzydniowa konferencja ministrów obrony 14 krajów Paktu Atlantycznego. Uczestnicy konferencji wysłuchali sprawozdania naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO gen. Norstada i przeprowadzą dyskusję nad sprawozdaniem.

POWRÓT KRÓLOWEJ ELŻBIETY
Z ZSRR

Specjalny samolot radziecki Tu-104, na pokładzie którego znajdowała się wracająca z ZSRR królowa belgijska Elżbieta, wylądował we wtorek o godzinie 10.40 na lotnisku w Melsbroek (Belgia). Królowa Elżbieta spędziła w ZSRR 20 dni.

ADENAUER W LONDYNIE

Dnia 16 bm. kanclerz Adenauer przybywa z oficjalną wizytą do Londynu. Na porządku dziennym rozmów, jakie przeprowadzi z premierem Macmillanem, znajdują się następujące sprawy: Przygotowanie do konferencji na najwyższym szczeblu, koszty utrzymania wojsk brytyjskich w NRF, zbrojenia atomowe Bundeswehry, euro pejska strefa wolnego handlu, sprawa naczelnego dowództwa NATO na odcinku północ.

„Praprawnik“ 1000-letniej Wieliczki

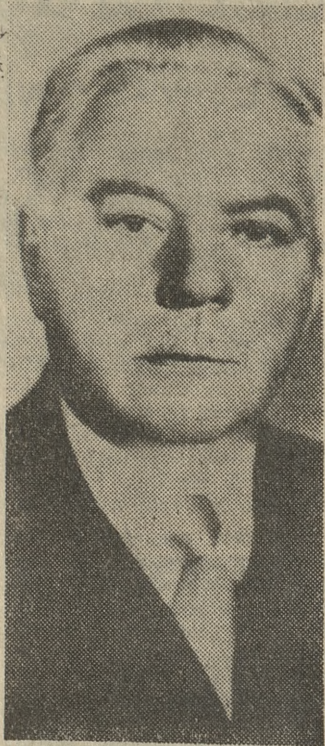
Na Kujawach powstaje centrum polskiego przemysłu solnego

BYDGOSZCZ (PAP)

Wiadomo było dotychczas — zgodnie zresztą z wieloletnimi tradycjami — iż centrum polskiego górnictwa solnego znajduje się na południu naszego kraju — w Wieliczce i Bochni. Dlatego niewątpliwie zaskakująca będzie wiadomość, że głównym ośrodkiem tego przemysłu stają się Kujawy.

Oblicza się, że Inowrocław, dysponujący na razie jedną żupą solną, już w tym roku osiągnie produkcję równą Wieliczce, a następnie w takim stopniu zwiększy wydobycie, iż w 1960 r. będzie mógł dostarczyć 1.300 tys. ton soli, wysuwając się zdecydowanie na pierwsze miejsce w kraju. Nastąpi to po uruchomieniu nowego szybu.

Nie ukończone jeszcze bada-



MTP zapowiadają się okazale

35 państw wystawi swe eksponaty w Poznaniu

(Inf. wł.)

Już 35 państw zgłosiło swój udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich (które odbędą się w dniach od 8—22 czerwca) i zamówiło na nich 70 proc. powierzchni wystawowej. Wśród nich znajdują się: Związek Radziecki, USA, Austria, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Kanada, Chiny, Dania, Ekwador, Finlandia, Francja, Wielka Brytania, Grecja, Holandia, Węgry, Indie, Izrael, Włochy, Japonia, Luksemburg, Maroko, Norwegia, Portugalia, NRF, NRD, Rumunia, Sudan, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Chile, Kolumbia, Jugosławia. Po raz pierwszy po wojnie wystawiają u nas swe artykuły firmy z Japonii, Turcji, Chile, Kolumbii i Ekwadoru.

Największą powierzchnię, bo około 16 tys. m² zamówiły firmy z NRF i 3.440 m² z NRD. Wśród firm z NRF po raz pierwszy zgłosił swój udział koncern Kruppa, który m. in. wystawi urządzenia do kopalni węgla, rudy i minerałów, urządzenia fabryk cemen-

Wotum nieufności dla rządu Gaillarda

PARYŻ (PAP)

W późnych godzinach nocnych, 15 bm. nadzwyczajne posiedzenie francuskiego zgromadzenia narodowego w wyniku głosowania większością 66 głosów (321—255) nie udzieliło poparcia polityce rządu premiera Gaillarda wobec Tunezji.

Po ogłoszeniu oficjalnych wyników głosowania premier Gaillard oświadczył przedstawicielom prasy, że w najbliższym czasie złoży dymisję na ręce prezydenta Francji René Coty.

nia geologiczne w północno-zachodniej części środkowej Polski — przede wszystkim na Kujawach — przyniosą rewelacyjne odkrycia. O tym, że rejon ten obfituje w bogate pokłady soli — wiadano od dawna. Ostatnie jednak poszukiwania dały niespodziewanie cenne rezultaty. Np. okazało się, że niedaleko od Inowrocławia — koło Mogilna, znajduje się największy odkryty dotychczas w tym rejonie tzw. wysad soli. Duże pokłady są także w okolicy miejscowości Góra, związanej z historią naszej literatury z nazwiskami pisarzy — Jana Kasprówicza i Stanisława Przybyszewskiego. Kłodawa i Lubień w rejonie wielkopolsko-kujawskim, to nazwy innych niedawno zbadanych złóż solnych.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Niezdarność
— do lamusa
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 17 IV 1958

Nr 90 [4419]

Z Kongresu Zw. Zaw.

Dyskusja trwa

Odznaczenia dla zasłużonych
działaczy związkowych

WARSZAWA (PAP)

15 bm. — W drugim dniu obrad IV Kongresu Związków Zawodowych delegaci wysłuchali sprawozdania z działalności Komisji Rewizyjnej CRZZ, sprawozdania Komisji Mandatowej oraz szeregu wystąpień dyskusyjnych na temat różnorodnych zagadnień wiążących się z dotychczasową pracą i zadaniami związków zawodowych. W tym samym dniu pozdrowienia dla Kongresu przekazali przewodniczący szeregu delegacji zagranicznych, uczestniczących w jego obradach.

W drugim dniu Kongresu obradom przysłuchiwali się: I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrzychowski, sekretarz KC PZPR Z. Kliszko i inni działacze państwowi oraz społeczni.

Po sprawozdaniu z działalności Komisji Rewizyjnej, które złożył jej przewodniczący H. Kalski, zabrał głos przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — J. Spychalski. Omówił on sytuację na odcinku systemu płac, norm i niektórych przepisów BHP, wskazując na dysproporcje płacowe istniejące w przemyśle lekkim oraz postulując zwiększenie uprawnień samorządu robotniczego w dziedzinie gospodarki finansowej.

Trzy przemówienia: prezesa PAN T. Kotarbińskiego, przewodniczącego Komisji Kultury przy KC PZPR L. Kruczkowskiego i J. Hanela z Huty „Florian” w Świętochłowicach poruszały zagadnienia kultury, oświaty i nauki. Oto najważniejsze myśli zawarte w tych przemówieniach: polityka, która w dziedzinie upowszechnienia kultury prowadzi związki zawodowe była biurokratyczna i akcyjna.

Trzeba zapewnić należytą rangę w naszym życiu nauczycielom i naukowcom, należy zwalczać utwory propagujące nienawiść, plugastwo, chamstwo, rozwroderstwo moralne, zapewniając jak największą swobodę twórczą artystów.

Przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych — S. Konarski oraz przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Energetyków — E. Koliński większość swych wypowiedzi poświęcili sprawom zatrudnienia, wskazując na potrzebę likwidacji przesterów w tym zakresie. Zaaprobowali oni tezy kongresowe w tej sprawie.

Z kolei JÓZEF KIESZCZYŃSKI, przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Zaw. Hutników, złożył sprawozdanie Komisji Mandatowej. Z przytoczonych przezeń danych wynika, że wśród 819 delegatów z głosem decydującym 580 — ma pochodzenie robotnicze, 107 — chłopię i 12 — inteligentów. W kongresie uczestniczyli 60 kobiet, 30 pracowników nauki, 126 inżynierów, techników i ekonomistów, 76 delegatów reprezentujących rady robotnicze, 182 — rady zakładowe.

Kwestiom bytowym i socjalnym poświęconych było kilka przemówień w dniu 15 bm. M. in. przewodniczący Rady Zakładowej Zakładów „H. Cegielni” w Poznaniu — Z. Nowak domagał się podjęcia wniosków dotyczących zapewnienia pełnej stabilizacji cen na artykuły pierwszej potrzeby, a przewodnicząca Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia

dr I. Brzozowska wskazywała na potrzebę poprawy warunków plac członków tego związku. Podobne problemy omawiało kilku innych mówców.

W dniu 15 bm. zabrał głos kilkunastu gości zagranicznych, a mianowicie: wiceprzewodniczący WCSPS — L. Solowjow, sekretarz Ogólnochłódki Federacji Zw. Zaw. — Hsuan Siu-cziu, wiceprzewodniczący CRZZ konfederacji Zw. Zaw. Jugosławii — I. Bozicevic, sekretarz CRZZ Czechosłowacji — G. Hniliczka, sekretarz francuskiej CGT — M. Caille, sekretarz Niemieckiej FDGB — K. Helbig, członek CRZZ Mongolii — Chojants Sandaguin oraz wiceprzewodniczący CRZZ Rumunii A. Moisescu.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Wczoraj w dalszym ciągu trwała dyskusja.

W godzinach popołudniowych 15 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki udekorował 51 zasłużonych działaczy ruchu zawodowego wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Przed 1 Maja w Poznaniu i w województwie

(Inf. wł.)

W dniu 15 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KM PZPR Edwarda Hałasa odbyło się w Poznaniu posiedzenie Komitetu Obchodu Święta 1-Maja. W posiedzeniu udział wzięli członkowie Komitetu — przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, władz i instytucji z terenu miasta i województwa.

O stanie przygotowań do obchodu 1 Maja poinformował sekretarz KW PZPR Cezary Murawski. Zwrócił on uwagę na sytuację międzynarodową i wewnętrzną, w jakiej przypadnie nam obchodzić święto mas pracujących oraz na najważniejsze problemy chwili obecnej.

Ramowy program Święta 1 Maja przewiduje w Poznaniu capstrzyk oraz zabawę ludową w dn. 30 bm., a 1 maja — dzielnicowe pochody na Stadion 22 Lipca, gdzie odbędzie się wiec pierwszomajowy. Przewiduje się, iż część widowiskowa wieczoru obejmie m. in. masowe pokazy sportowe, występy śpiewacze i taneczne, a także — jeśli warunki atmosferyczne pozwolą — pokaz lotnictwa cywilnego i wojskowego. Po południu — tradycyjnym zwyczajem — masowe imprezy w różnych punktach miasta.

Centralna wojewódzka akademia pierwszomajowa odbędzie się w sali Opery im. St. Moniuszki. W części artystycznej wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego.

Podobnie — w ramach lokalnych możliwości — na terenie województwa odbędą się akademie, wzgl. wieczory pierwszomajowe, liczne imprezy, zabawy itp.

Bug nadal groźny Kilka miejscowości zalanych wodą

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy, groźba powodzi na niektórych terenach utrzymuje się nadal.

Na Wiśle kulminacyjna fala powodziowa przechodzi w dalszym ciągu przez Tczew przy stanie wody ok. 9 m. t. zn. ponad 1 m. powyżej stanu alarmowego. W rejonie Ciechochowa wysoki poziom wody spowodował przecieki w wałach ochronnych przy stacji pomp w miejscowości Stońsk Dolny.

Trwają tutaj prace zabezpieczające.

W dalszym ciągu podnosi się stan wód na Bugu, na całym

Straszliwy mord w Złotoryi

WROCŁAW (PAP)

Około północy 14 bm. zgłosił się do oficera dyżurnego Komendy Powiatowej MO w Złotoryi na Dolnym Śląsku Stanisław Suchodolski, oświadczając, że zamordował całą swoją rodzinę. Wysłany patrol milicyjny zastał w mieszkaniu Suchodolskiego straszliwy widok. W kałużach krwi leżeli: 33-letnia żona Suchodolskiego — Marianna, córki — 12-letnia Czesława, 10-letnia Jadwiga i 7-letnia Teresa oraz dwóch synów — 8-letni Zdzisław i 5-letni Wiesław. Wszystkie ofiary dawały jeszcze znaki życia. Pomimo natychmiastowego przewiezienia ich do szpitala udało się utrzymać przy życiu tylko 7-letnią Teresę, której stan jest jednak b. ciężki.

Oto co ustalono w pierwszych godzinach śledztwa. Żona Suchodolskiego wróciła tego dnia do domu ok. godz. 23.30 i mała rozpoczął z nią kłótnię. W obronie matki stanęła 12-letnia córka Czesława i wówczas Suchodolski użył siłkiery, zadając nią ciosy żonie i córkom, nie oszczędzając także dwóch śpiących w łóżku chłopców. Nie ustalono jeszcze w pełni wszystkich pobudek straszliwej zbrodni. Stwierdzono m. in. że w czasie dokonywania zbrodni Suchodolski nie był pijany oraz, że w 1956 r. Suchodolski uległ wypadkowi, po którym przez okres 10 miesięcy przebywał w szpitalu z powodu chorób. Śledztwo trwa.

Po 2.370 obrotach wokół Ziemi

Sputnik nr 2 przestał istnieć

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała, że drugi radziecki sztuczny satelita Ziemi, wprowadzony na orbitę 3 listopada 1957 r. rannem 14 kwietnia 1958 roku wszedł w gęste warstwy atmosfery i przestał istnieć. Według danych posiadanych przez uczonych radzieckich, poszczególne części satelity nr 2 zostały rozproszone wzdłuż trasy, wiodącej w kierunku południowo-wschodnim nad Maledywami, Brazylią i Oceanem Atlantyckim.

Przez okres swego istnienia satelita nr 2 dokonał około 2370 obrotów dookoła Ziemi, co równa się drodze długości ponad 100 milionów kilometrów.

Chcemy współdecydować we wszystkich sprawach wiążących się z życiem ludzi pracy

Streszczenie referatu przewodniczącego CRZZ I. Logi-Sowińskiego

W pierwszej części referatu I. Logi-Sowiński dokonał oceny zmian, jakie zaszły w życiu kraju w ostatnich latach. Mówca wskazał m. in., że zmieniła się w minionym 13-leciu poważnie struktura klasowa społeczeństwa.

Przed wojną poza rolnictwem było zatrudnionych 4,2 mln. osób, czyli 12 proc. ludności kraju, a obecnie liczba zatrudnionych poza rolnictwem sięga 23 proc. ludności i przekracza 6,8 mln. osób.

Wraz ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolniej poważnie, bo 2,5-krotnie, zwiększył się nasz dochód narodowy. Jednakże ogólny poziom naszego dochodu narodowego odbiega jeszcze daleko od potrzeb oraz od wyników osiągniętych w wysoko uprzemysłowionych krajach.

O wiele wolniej od wzrostu dochodu narodowego i z poważnymi załamaniem postępowal wzrost poziomu życiowego klasy robotniczej i ogółu pracujących.

Dwie strony działalności związkowej

W drugim rozdziale referatu zatytułowanym „Dwie strony działalności związkowej” I. Logi-Sowiński odpowiada na pytanie: Jak rozumieć należy u nas reprezentację i obronę interesów pracowników przez związki zawodowe?

Obowiązkiem władzy ludowej i związków zawodowych jest zapewnienie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego na część akumulowaną i spożywaną, dopilnowanie sprawiedliwego podziału części przeznaczanej na spożycie.

Obowiązkiem związków zawodowych jest niestanna troska o sprawy bytowe pracowników, niestanne przezwyciężanie biurokratycznych oporów ogniw administracji gospodarczej i państwowej, sygnalizowanie wszelkich niesprawiedliwości i nieprawidłowości w podziale dochodu narodowego, formułowanie zasadniczych postulatów robotników zgodnych z możliwościami gospodarki narodowej, występowanie z nimi wobec dyrekcji zakładów, wobec ich władz zwierzchnich, wobec resortów i rządu.

Obowiązkiem związków zawodowych jest wytrwale realizowanie zasadniczych i realnych postulatów założeń, poszczególnych oddziałów i grup pracowniczych, całej klasy robotniczej.

Związki zawodowe powołane są do usuwania tych konfliktów powstających w zakładach pracy i rodzących je przyczyn, do stawiania wniosków o wyciąganie konsekwencji wobec winnych naruszenia praw pracowniczych, wobec tych wszystkich, których stosunek do zagadnień pracy i bytu założeń nacechowany jest bezdusznoscą.

Z kolei mówca ustosunkowuje się do wysuwanych przez różne elementy nierealnych i niemożliwych do spełnienia żądań.

Uważamy strajk w naszych warunkach — stwierdza I. Logi-Sowiński — za zjawisko szkodliwe. Potępiamy i przeciwstawiamy się kategorię strajkom dzikim i beznacelnym, organizowanym poza związkami zawodowymi.

Rady zakładowe i instancje związkowe, widząc rodzące się z tych czy innych przyczyn niezadowolone robotników, winny pozostawać w ciągłych kontaktach z załogą, oddziaływać na jej postawę, mobilizując najbardziej świadomych robotników. Równocześnie winny one przedsięwziąć energiczne kroki dla likwidacji przyczyn zażalenia, odwołując się do władz zwierzchnich i centralnych, w razie niemoż-

Jakkolwiek konsumujemy dziś więcej podstawowych artykułów na głowę ludności niż przed wojną — mówi I. Logi-Sowiński — nasza stopa życiowa jest wciąż jeszcze niewysoka.

Wynika to — zdaniem mówcy — z faktu, że w latach planu 6-letniego akumulacja pochłaniała ponad trzecią część dochodu narodowego. Wskutek tego nastąpiło naruszenie właściwych proporcji podziału dochodu narodowego, co musiało doprowadzić do spadku realnych plac robotników i pracowników umysłowych.

Nowy rozdział budowy socjalizmu w Polsce otworzył październikowe plenium naszej partii, silnie związane jego idee z dążeniami i pragnieniami mas, przywróciło właściwą treść zasadzie udziału ludzi pracy w rządzeniu i gospodarowaniu.

W tych nowych warunkach główne zadanie ruchu zawodowego polega na odbudowie załamanej klasy robotniczej, nawiązaniu z nią ściślejszej więzi wszędzie tam, gdzie robotnicy są skupieni; pracują i działają.

ności załatwienia spraw uzasadnionych, wywołujących niezadowolone, we własnym zakresie.

Nie powinno być w naszych warunkach spraw słusznych i możliwych do załatwienia, które by nie mogły być przez związki zawodowe załatwione.

Jeżeli jednak środki przedsięwzięte przez radę zakładową i interwencję instancji nie przynoszą należytego rezultatu, a określone terminy nie są dotrzymywane, wówczas rada zakładowa w porozumieniu z zarządem głównym związku zawodowego może podjąć na swoim plenarnym posiedzeniu uchwałę, skierowaną pod adresem dyrekcji, że jeżeli w wyznaczonym ponownie realnym terminie sprawa nie zostanie załatwiona, rada zakładowa zwróci się do załogi o poparcie jej stanowiska krótkotrwałym, kilkunastominutowym strajkiem ostrzegawczym.

O podjęciu takiej decyzji winny być obowiązkowo powiadomione władze zwierzchnie zakładu pracy. Uchwała taka może się wiązać z wnioskiem o usunięcie dyrektora.

Uznając dopuszczalność takiego trybu postępowania w przypadkach szczególnego zaniechania i uporczywego lekceważenia spraw pracowniczych, przedstawionych do załatwienia przez radę zakładową, chcemy równocześnie podkreślić, że rady zakładowe i zarządy główne powinny korzystać z tego środka ze szczególnym poczuciem wielkiej odpowiedzialności.

Z kolei przewodniczący CRZZ omawia zadania związkowców w dziedzinie podnoszenia produkcji.

By mieć co dzielić, by móc podwyższać zarobki robotnicze — stwierdza mówca — należy z miesiąca na miesiąc, z roku na rok wygospodarowywać dodatkowe środki, zwiększać produkcję materialną, produkować taniej i więcej, pomnażać dochód narodowy. To jest prosta prawda, którą rozumie każdy robotnik.

Kto tego nie chce uznać, ten nie reprezentuje interesy robotnicze, nawet jeśli chce i potrafi rzeczywiście załatwić te czy inne słuszne sprawy pracowników. Tolerując rozprężenie, marnotrawstwo, brakობstwo i kradzieże w zakładach pracy, nie zajmując się sprawami dyscypliny pracy i właściwej organizacji produkcji, działacz związkowy występuje w istocie rzeczy przeciw interesom robotniczym, bo nie przyczynia się on do zwiększenia wydajności, a w ślad za tym i zarobków robotniczych.

Istota demokracji robotniczej

W kolejnym rozdziale referatu pt. „Samorząd robotniczy — zasady współpracy między organizacjami i instancjami związkowymi a radami robotniczymi” I. Logi-Sowiński stwierdza:

Istota demokracji robotniczej w przedsiębiorstwie po-

Jak już informowaliśmy przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Logi-Sowiński wygłosił w pierwszym dniu obrad IV Kongresu Związków Zawodowych referat na temat roli i zadań ruchu zawodowego w Polsce.

za z doświadczeń i wiedzy ogółu pracowników.

W przedsiębiorstwach tak rada robotnicza, jak i rada zakładowa są przedstawicielstwem tej samej załogi, która ma te same cele i zadania: starać się, aby możliwie najmniej kosztem osiągnąć lepszą i większą produkcję, aby na tym gruncie rosły w sposób prawidłowy zarobki robotników, aby był wygospodarowany i słusznie dzielony fundusz zakładowy, aby przestrzegane były uprawnienia pracowników i zabezpieczone właściwe warunki pracy.

Mówca wypowiada się za zwolnieniem w zakładach pracy konferencji samorządu robotniczego, w których brałby udział: członkowie rady zakładowej, rady robotniczej oraz komitetu zakładowego partii.

Mówca zgłasza w imieniu CRZZ propozycję, którą ma zabezpieczyć robotnikom właściwą reprezentację w radach robotniczych.

Dotychczasowe osiągnięcia i nowe zadania

Kolejny rozdział referatu nosi tytuł: „Dotychczasowe osiągnięcia i warunki dalszego podnoszenia poziomu życiowego ludzi pracy”.

W wyniku wielkiego wysiłku finansowego państwa — stwierdza mówca — fundusz plac (brutto) w całej gospodarce narodowej wzrósł z 91,9 mld zł w 1955 r. do 125 mld zł w roku 1957. Tak więc w ciągu dwóch lat fundusz plac zwiększył się o 33 mld zł, czyli o 36 proc. Ten szybki wzrost funduszu plac wiązany był przede wszystkim z dokonanymi w latach 1956 i 1957 podwyżkami plac, które objęły około 5.500 tys. ludzi pracy.

W ciągu dwóch ostatnich lat przeciętna plac miesięczna ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej wzrosła o ponad 28 proc. i wynosiła w końcu 1957 r. 1.394 zł (bez dodatków rodzinnych i innych świadczeń socjalnych).

Ruchy cen wywarły pewien wpływ na poziom plac realnych, obniżając efekt przedstawionego wyżej wzrostu plac nominalnych. Niemniej jednak możemy dziś stwierdzić z całym przekonaniem, że w ciągu 2 ostatnich lat nastąpiła wyraźna i odczuwalna przez większość ludzi pracy podwyżka plac realnych i podniesienie ich poziomu życiowego.

Należy wspomnieć także o rozdzielanym obecnie funduszu zakładowym, wygospodarowanym w 1957 r. Przypuszczalna wielkość tego funduszu wyniesie ok. 3 mld 300 mln zł. Mówca przypomina następnie, że warunki pracy i placu są obecnie między administracją gospodarczą i związkami zawodowymi, co pozwala na właściwe regulowanie specyficznych problemów branżowych wynikających z odmiennych warunków pracy.

Dotychczas zawarto 14 układów zbiorowych — informuje Logi-Sowiński — przede wszystkim w podstawowych gałęziach produkcji. Układami

Stoimy na stanowisku — stwierdza I. Logi-Sowiński — że związkom zawodowym powinny przysługiwać uprawnienia w zakresie zatwierdzania statutu rady robotniczej przeprowadzania wyborów do rad robotniczych oraz odwoływania poszczególnych członków rady, w przypadkach jeśli okazali się z tych czy innych względów niegodni udziału w radach.

Obowiązkiem zarządów głównych i okręgowych jest intensywnie, a w razie konieczności załatwianie w drodze odwoływania się do resortowych komisji rozjemczych w sprawach spornych między radą robotniczą a zwierzchnimi władzami administracji gospodarczej.

Współpraca rad robotniczych i rad zakładowych przy pełnym uwzględnieniu specyficznych ich funkcji i kompetencji powinna być oparta na wspólnie podejmowanych decyzjach.

tymi objęto 3 miliony pracowników. W zawartych układach pracownicy uzyskali niektóre nowe uprawnienia, podwyższono np. premie jubileuszowe, zwrócono większą uwagę na ochronę praw robotników w służonych i kobiet.

Przed związkami zawodowymi stoi poważne zadanie stopniowego zawierania układów zbiorowych w pozostałych branżach.

Należy zastanowić się nad odnowieniem praktyki zawierania zakładowych umów zbiorowych, wypełnieniem ich nową treścią.

W związku z tym mówca stwierdza, że dojrzała już sytuacja do tego, aby obecnie w kilkudziesięciu przedsiębiorstwach różnych branż przemysłu w których pozwala na to stan dyscypliny finansowej i dyscypliny pracy, które wygospodarowały już własne fundusze na rozmaite cele, przystąpić do zawierania takich zakładowych umów zbiorowych przy czynnym udziale załogi.

Mówiąc o polityce plac I. Logi-Sowiński przypomina, że partia i rząd wytyczyły zadanie podwyższenia plac realnych w ciągu obecnej pięcioletki o 30 proc. w porównaniu z rokiem 1955. Jest to cel realny, którego osiągnięcie wymaga jednakże dużej pracy.

W roku bieżącym nie stać naszej gospodarki na znaczniejsze podwyżki plac. Przeciwstawiane podwyżki będą mogły objąć przede wszystkim tych robotników i pracowników umysłowych, którzy żądanych podwyżek dotychczas nie otrzymali.

Od nowego roku szkolnego 1958/1959 będzie skrócony wymiar godzin pracy nauczycieli. Przenaczamy poważną sumę, bo ponad 2 miliardy złotych rocznie, na poprawę bytu nauczycieli i emerytów.

Decyduje wydajność pracy

Mówca podkreśla z naciskiem, że związki zawodowe nie mogą uchylać się od współudziału przy porządkowaniu naszej gospodarki i jej szybkim rozwijaniu.

Podstawowym elementem decydującym o tempie rozwoju gospodarczego i poprawy bytu społeczeństwa jest wydajność pracy.

Mówca wskazuje następujące źródła rezerwy wzrostu wydajności pracy:

przerosty zatrudnienia; wciąż jeszcze niedostateczne kwalifikacje wielu pracowników i słaba dyscyplina pracy; niedoskonałe jeszcze często organizacja pracy w naszych przedsiębiorstwach; wysoka materiałochłonność naszej produkcji.

Szczególnie szkodliwy — stwierdza mówca — jest nadmiar siły roboczej w stosunku

handlu, w gospodarce komunalnej i służbie zdrowia. Niedorozwój usług w naszym kraju i zła ich jakość stwarzają wiele bolączek dla ludności pracującej.

Niewątpliwie likwidacja przerostów zatrudnienia będzie przykłą dla wielu objętych nią ludzi i wywoła w niektórych ośrodkach przejściowe trudności lokalne, ale można im zapobiec za pomocą funduszy interwencyjnego i podjęcia innych środków przez zakłady pracy i rady narodowe.

Zadaniem organizacji i instancji związkowych jest wykazywanie jak największej inicjatywy, w celu najbardziej właściwego i ludzkiego rozwiązania tych trudnych problemów. Związki zawodowe muszą czuć, aby w przypadkach niezbędnych zwolnień pracowników w danym przedsiębiorstwie dokonywano przesuwania ich do produkcji w innych zakładach, w sposób słuszny, ocenając przydatność i kwalifikacje pracowników, aby nie było klikowości i kumoterstwa przy załatwianiu tak ważnych spraw.

Następnie I. Logi-Sowiński omawia sprawy młodzieży pracującej stwierdzając, że trzeba zainteresować zakłady pracy sprawą nauki młodocianych oraz uwzględnić w systemie plac dla młodzieży uczącej się prawidłową proporcję w stosunku do robotników wykwalifikowanych.

Mówiąc z kolei o problemach dyscypliny pracy — I. Logi-Sowiński postuluje:

Kontynuując pracę nad możliwie szybkim opracowaniem i wprowadzeniem regulaminów w zakładach pracy, w których ich dotychczas nie ma, trzeba równocześnie, z uwagi na dużą dowolność w opracowywaniu poszczególnych regulaminów pracy, przejrzeć je pod względem zgodności z

Na gruncie jednoci

W następnym rozdziale omówiono działalność organizacyjną i problemy kierownictwa związków zawodowych.

Mówca stwierdza, że wszystkie bez wyjątku związki krajowe i zagraniczne stają na gruncie jednoci ideowej i organizacyjnej ruchu zawodowego, uznając za podstawę swej działalności zasady centralizmu demokratycznego.

W wyniku przeprowadzonej korekty dawnych schematycznych połączeń niektórych branż w jeden związek powstało — jak głosi referat — 8 nowych związków zawodowych; ogólna ich liczba podniosła się do 28 związków skupiających w swych szeregach około 5,5 mln. członków na ponad 7 mln. pracujących.

Mówca wyraził następnie pogląd, że należy przeciwstawić się występowaniu w niektórych środowiskach (np. wśród artystów i lekarzy) tendencjom do tworzenia nowych związków.

Omawiając następnie zmiany organizacyjne, mówca stwierdza, że przyniosły poważne umocnienie samorządności poszczególnych związków zawodowych.

Usamodzielnienie związków wyraziło się przede wszystkim w zdecentralizowaniu gospodarowania składką związkową. Obecnie znaczna część funduszu, sięgająca 40—70 proc. składki, pozostaje w dyspozycji zakładowej organizacji związkowej, zaś reszta, po odliczeniu 5 proc. składki na działalność CRZZ i cele ogólnozwiązkowe, pozostaje w dyspozycji zarządu głównego i zarządu okręgowego związku.

Nastąpiło także bardzo znaczne zmniejszenie etatowego aparatu związkowego.

Zmniejszono stan zatrudnienia w aparacie z 8.840 na 4.809 etatów, a więc prawie o połowę.

Przewiduje się także zmiany organizacyjne. Przedłożony kongresowi projekt statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych przewidywał likwidację sekretariatu CRZZ, przy równoczesnym umocnieniu roli Prezydium, rozszerzeniu zakresu jego pracy i zmianie charakteru Centr. Rady na bardziej koncepcyjną, dotyczącą ogólnych kierunków działalności związkowej.

wydanymi przez resorty wzorcami i z obowiązującym ustawodawstwem pracy oraz dokonając ich ujednolicenia.

Drugie ważne zadanie — to kontrola związków nad stosowaniem regulaminów pracy. Są też aktualne problemy organizacji pracy, oszczędności materiałowych i postępu technicznego.

Należy wreszcie wrócić do szerszego stosowania dobrze przygotowanych oddziałowych i zakładowych rad wytwórczych i konferencji techniczno-ekonomicznych.

„Sprawy warunków pracy i polityki polityki społecznej” — to tytuł kolejnego rozdziału referatu I. Logi-Sowińskiego.

Mówca stwierdza, że wydatki na cele socjalne stanowią w budżecie państwa na 1958 rok 29 proc. ogólnej sumy wydatków. Związki zawodowe wypowiadają się za koniecznością utrzymania związkowej technicznej inspekcji pracy oraz uważają za konieczne powołanie prawnej inspekcji pracy i bliższe powiązanie z zakładami pracy przemysłowej służby zdrowia, pozostającej pod opieką powszechnej służby zdrowia; proponuje się, aby zakłady pracy niektórych gałęzi przemysłu ponosiły koszty związane z utrzymaniem przyzakładowych placówek leczniczych.

We fragmencie referatu poświęconym polityce cen mówca stwierdza, że związki zawodowe wypowiadają się za kontynuowaniem przez państwo takiej polityki cen, która zapewniałaby utrzymanie na niezmienionym poziomie cen artykułów decydujących o poziomie kosztów utrzymania, oraz za bezwzględnym zwalczaniem przez organa państwa, przy współudziale związków zawodowych i innych czynników społecznych, wszelkich przejawów spekulacji rynkowej i za stosowaniem ostrzejszych sankcji karnych w stosunku do uprawiających spekulację.

Równocześnie zamierza się ulepszyć i podnieść operatywną sprawność kierownictwa organizacyjnego przez powołanie Komitetu Wykonawczego CRZZ.

Z kolei mówca wypowiada się za koniecznością podniesienia rad zakładowych do roli podstawowej i głównej komórki w działalności związków zawodowych.

Nasze związki zawodowe są organizacją bezpartyjną, lecz nigdy nie były i nigdy nie będą w przyszłości organizacją apolityczną. Jesteśmy jako organizacja klasy robotniczej najżywciej zainteresowani w umacnianiu władzy ludowej, naszego państwa, stanowiącego w rękach ludu pracującego narzędzie przekształcenia stosunków społecznych, zgodnie z interesami klasy robotniczej.

W pracy naszej widzimy konieczność współdziałania związków z komitetami Frontu Jedności Narodu, których działalność, służy konsolidowaniu naszego społeczeństwa na gruncie programu budowy socjalizmu i umacniania socjalistycznych stosunków w państwie.

Wyzwalanie bogatego potencjału wartości narodowych, patriotycznych, nawiązanie do doświadczeń i tradycji historycznych narodu polskiego, uznajemy za jeden z ważnych elementów naszej pracy wychowawczej, prowadzonej w masach robotniczych.

Z tych założeń wychodząc, nasze związki zawodowe włączają się jak najbardziej aktywnie do przygotowań uroczystych obchodów 1000-lecia dziejów Państwa Polskiego.

Kończąc część referatu przewodniczący CRZZ poświęcił problemom polityki zagranicznej ze szczególnym uwzględnieniem groźby użabrania Bundeswehry w broń atomową. I. Logi-Sowiński omówił również sprawy umacniania międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i rozwijania współpracy zarówno z centralami i organizacjami związkowymi, jak i z działaczami ruchu zawodowego, reprezentującymi różne kierunki.



Wiosna, wiosna, proszę państwa! Przyszła późno, ale przyszła i napełnia nasze serca radością i wiarą, że wkrótce zrzucimy z siebie ciężkie i uprzykrzone zimowe okrycia... Parki, skwery i aleje zapelnili się spragnionymi słonecznymi promieniami osobami płci obojga w wie-

ku od tygodnia do 90 lat. Słońce nie przeszkadza ani w zabawie, ani w rozmyślaniach nad marnościami świata, ani w snuciu (zwłaszcza u dwójki) pięknych planów na przyszłość, ani też w intensywnych przygotowaniach — jak to widzimy na zdjęciu — do zbliżających się egzaminów maturalnych. Nie przeszkadza nawet wówczas, kiedy — z braku ławek — trzeba usiąść na kamennych brzegach basenu przy fontannie w Parku im. Kasprzaka...

☆

A kiedy czelkowi nie odpowiadają murek fontanny, można na przykład znaleźć sobie takie oto lokum. Obrazek ten pozwala wyciągnąć naukę moralną, że na pochyle drzewo nie tylko skaczą kozy, ale także siadają ludzie. No cóż, wiosna zaskoczyła nasze parkowozieleniowe władze, które nie zdążyły jeszcze zainstalować ławek...

☆

W Karkonoszach temperatura minus 10 stopni C. Śnieg jeszcze przedwczoraj leżał taki, że w Karpaczu autobus nie dążył do końcowego przystanku, a u nas? Proszę spojrzeć! Po zalanych nadwarciańskich ławkach uwijają się jak w ukropie wioślarze i kajakowcy. Chcą jak najszybciej nadrobić zimowe zaległości w treningach. Jeżeli ktoś się cieszy z wylewów, to chyba tylko oni... (mf)

Fot (3) K. Przychodźki



Niezdarność — do lamusa

„Sobota. Żona zabroniła mi gdziekolwiek wychodzić, nim nie uporam się z najcięższą w domu robotą. Musiałem się z tym pogodzić. Stanąłem wtedy przed całą baterią siołów i słoików tudzież puszek. Moim zadaniem było je pootwierać.”

„Niedziela. Dziś cały dzień leżę w łóżku z obandażowanymi dłońmi. Nie pobiłem się z nikim w jakimś „pijanym widzie”! Po prostu wczoraj otwierałem puszki i słoje z kompotami, grzybami i szynką.”

Bezimienny bohater tego tragicznego pamiętnika nie jest ani pierwszą ani ostatnią ofiarą niezaradności naszego przemysłu, który nie może się zdobyć na jakieś pomysły uszczuplenia do otwierania konserw.

Prawdę mówiąc, to nawet nie wiem do kogo mieć pretensje. Jedną z przetwórci owocowych naszego województwa zupełnie szczerze miała o choćby zaopatrzyć każdy kapar, słoje czy puszkę w prosty klucz.

Wystawa dorobku szkół zawodowych

(Inf. wł.)

Po kilkuletniej przerwie, wznowiona zostanie w tym roku wystawa produkcji warsztatów szkół zawodowych i techników z Poznania i województwa. Wystawa, organizowana przez DOSZ w Poznaniu przy al. Stalingradzkiej 41 — trwać będzie od 15 maja do 22 czerwca br. Zwiedzający MPT — będą więc mogli także zobaczyć ekspozycję, wyprodukowaną przez młodzież.

Celem wystawy jest pokazanie metod pracy w dziedzinie szkolenia produkcyjnego młodzieży, zainteresowanie uczniów klas VII zawodem oraz wymiana handlowa. Ekspozycję reprezentować będą działy: drzewny, metalowy, chemiczny, elektryczny, odzieżowy, gospodarstwa domowego oraz maszyn rolniczych. Specjalne stoisko zobrazuje dorobek młodzieży z zakresu produkcji materiałów budowlanych. (an)

czyż do jednorazowego zabiegu otwarcia. Taki klucz miał kosztować kilka groszy (nie więcej jak 20). Przedsięwzięcie spełzło jednak na niczym, gdyż kazano wliczyć cenę kluczyka do dotychczas obowiązującej kalkulacji. Nie uwzględniono, że artykuł wskutek tego będzie o 20 groszy droższy, poczynając to za podwyżkę ceny.

Prawdopodobnie przy masowej produkcji kluczyków, byłoby one bardzo tanie, by wreszcie po pewnym czasie stanowić pozycję nieznaczną. Tymczasem przedsiębiorstwo, produkując kilka milionów kompotów, grzybów, chrzanów i przecierów nie ma żadnego interesu w dokładaniu milionów (w sumie tyle wypadnie w okresie paru lat) złotych z tytułu wspomnianych kluczyków. Ba! otwierane prymitywnymi sposobami opakowania szklane, często ulegają wykruszeniu, nie nadając się do ponownego użytku. Jakże to straty dla konsumenta? Przecież w takiej sytuacji nie może być mowy o doskonaleniu naszych wyrobów, a w tej dziedzinie jest wyjątkowo dużo do zrobienia.

Wiele podobnych przeszkód zdarza się także przy wprowadzaniu nowych asortymentów. Oto jedna z poznańskich wytwórni pragnęła wytworzyć i sprzedawać gotowy sok z marchwi. Zdawać by się mogło, że skoro artykuł takiego w ogóle nie ma, to i przeszkód nie będzie żadnych. Tymczasem z ceną umożliwiającą jako tako intratną produkcję (zasada rentowności obowiązuje) były wielkie korowody. Kalkulacja wynikowa, oparta o konkretne fakty i ceny surowców, nie trafiała do przekonania komisji. Dlaczego? Może dlatego, że nie odpowiadała analogiom i paragrafom? Wreszcie ustąpiono po długich targach, które przecięły ani trochę niczego nie ułatwiły.

Warto tu wspomnieć jeszcze o głośnej sprawie przecierów pomidorowych. Prawda, że nie można ich dostać w sklepach? Tymczasem dziesiątki, jeśli nie setki ton gotowego przecieru leżą w magazynach przetwórci naszego województwa. Znowu dlaczego?

Cena przecierów pomidorowych w zestawieniu z ceną skupu i kosztów produkcji jest ustalona poniżej opłacalności. Podobno na krajowej naradzie w Krakowie w lutym bież. roku przedstawiciel Państwowej Komisji Cen obiecał urealnić cenę przecierów. Wobec tego przetwórci wstrzymali się ze zbyszaniem zapasów, czekając na spełnienie obietnicy. Czekając nadal, bo zapowiedziane „urealnienie” nie nadeszło do dziś. Tymczasem zapasy leżą. Korzystają na tym prywatni

wytwórcy, śrubując ceny do niewiarygodnej wysokości.

Niechby — powiadają — wytwórcy otwarcie powiedziano, że zmian żadnych nie będzie. To byśmy nie czekali. A tu tylko patrzeć, jak nasze zapasy zaczynają się psuć.

Okazuje się, że nasze wytwórcze owocowo-warzywnicze mają dużo większe możliwości produkcyjne, niż to daje się zaobserwować w podaży artykułów. Na przeszkodzie stoi rzecz zgoła niewiarygodna — brak opakowań, to znaczy kaparów, siołów, butelek. Powie ktoś — do licha — przecież szkło, to tylko piasek, soda i węgiel (oczywiście znacznie upraszczając). A mimo to szkła brak.

Usiłuje się zaradzić złu skupem używanych opakowań, ale tylko niewielka ilość ich wraca od konsumenta do fabryk. W rezultacie i ten sposób nie zaspokaja potrzeb przemysłu (mam tu na myśli przemysł terenowy i spółdzielczy).

Oto kilka typowych i nietypowych „cieni” produkcji spożywczej naszego rejonu. Smutne tylko, że tego rodzaju trudności i przeszkody w ogóle istnieją. Jeśli nadal istnieć będą — zamkną drogę wielu cenom inicjatywom i pomysłom, a my nadal będziemy sarkać na braki, kłopoty i zaturawiające życie drobniarzy. Niezdarność powinna dziś już należeć do lamusa. (zm)

Norki z Finlandii

Z Finlandii nadszedł 15 bm. transport 300 sztuk wysokogatunkowych norek, zakupionych przez Polski Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych. Zwierzątka przebyły drogą w skrzynkach w specjalnym samolocie „LOTU”.

Po wylądowaniu norki pojadą pociągami w dalszą drogę do poszczególnych województw, gdzie rozprowadzone zostaną wśród hodowców. (PAP)

Wiosna „wybuchła”

Długo czekała na siebie cztery tygodnie. Walczyła u poręczy z mrozem i śniegiem. Rolnicy przypatrywali się tej walce bezczynnie, oczekując na rozpoczęcie robót polowych. Niecierpliwił się, bo przecież opóźnienie zasiewów zwłaszcza wiosennych grozi zawsze jakimiś ujemnymi skutkami.

W ubiegły poniedziałek „wybuchła” nagle, wystrzeliła jak z procy, czy wyrzutni sputnikowej. Temperatura z okolicy zera skoczyła w ciągu jednego dnia do 25 stopni. Spóźnione wiosny nie są nowością przyrodniczą naszego klimatu, ale nie spotykano dawniej takich gwałtownych zmian i skoków. Pora wiosenna nadchodziła zawsze powoli, systematycznie, z zegarową niemal dokładnością. Ziemia wysychała stopniowo, pozwalając rolnikom na spokojne, okresowe wykonywanie zabiegów uprawowych. W tym roku długa bezczynność i oczekiwanie.

Nic też dziwnego, że w bieżącym tygodniu roi się na polach całej Wielkopolski. W południowych powiatach wysiewa się w przyspieszonym tempie owoce, groch, rzepak. Zdaniem fachowców nie ma obawy o straty w planach zbóż ozimych. Wprawdzie opóźniła się nieco wegetacja, ale leżąca długo na polach śnieg chroni dostatecznie rośliny przed przymrozkami. Zito i pszenica stoją dobrze — jak mówią na wsi. Jeżeli maj będzie ciepły — naprawi wszystko. Pod tym samym warunkiem opóźnione siewy zbóż jarych też specjalnie nie ucierpią. Innymi słowy ze strony przyrody nie specjalnego nie zagraża wydajności ziemi.

Zagrażają natomiast plonom naszych pól inne czynniki. Przede wszystkim zaś słabe zasilenie upraw zbożowych nawozami sztucznymi w jesieni i obecnie. Nawozy wprawdzie się rozchodzą, zapasy w magazynach maleją, ale nie w takim stopniu — jak by na-

API informuje:

13 rocznica Układu ZSRR-Polska

Wspomnienia o Leninie

„Z radością i dumą widzimy jak bratni naród polski przezwycięża trudności, uzyskuje coraz to nowe osiągnięcia...” — pisze w najnowszym, 8 numerze dwutygodnika „KRAJ RAD”, w artykule poświęconym 13 rocznicy Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy między Polską a ZSRR, Paweł Łobanow, przewodniczący powstałego w Związku Radzieckim Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. „... W tę znaną nam rocznicę — pisze dalej Paweł Łobanow — w imieniu wszystkich członków Towarzystwa przesyłam braterskie pozdrowienia polskim ludziom pracy — budowniczym socjalistycznej Polski”.

Słowa podziwów i serdecznych życzeń w rocznicę Układu śle na łamach pisma wielu przyjaciół Polski z ZSRR, a wśród nich kompozytor Jurij Milutin, znana śpiewaczka Helena Kruglikowa, której jedną z najulubieńszych ról jest Moniuszkowska „Halka”, a także przebywający w Polsce przed kilkoma laty przewodniczący Kół Chłozu Fiodor Generałow.

W tym szczególnie starannie wydanym numerze „Kraju Rad” znajdujemy szereg pozytywnych poświęconych 83 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Są tu artykuły, dokumentalne zdjęcia z kroniki filmowej z 1917 roku, ciekawe wspomnienia o Leninie, wiersze.

Numer jest bogaty: obok materiałów poświęconych Leninowi i rocznicy Układu, zawiera artykuły, fotoreportaże i informacje o życiu Związku Radzieckiego, jego młodzieży, o radzieckim teatrze, o modzie... i o locie na Księżyc.

Szczególnie ciekawy dla Polaków jest artykuł D. Puczińskiego pt. „Miasto poety”, w którym podane są interesujące fakty o pietyzmie, z jakim zorganizowano i niedawno otwarto w Muzeum Krajoznawczym w Krzemieńcu specjalną salę, poświęconą Juliuszowi Słowackiemu. (gb)

Wciąż jeszcze więcej na wódkę — niż na odzież

Pierwsze posiedzenie Komisji Przemysłu i Handlu WRN

We wtorek odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Handlu i Przemysłu WRN, w czasie którego omówiono zadania Komisji i plan pracy na najbliższy okres, wysunięto wnioski, które mają być uwzględnione w uchwale WRN oraz wysłuchano informacji, złożonych przez kierownika Wojewódzkiego Zarządu Handlu Teofila Dolaty i kierownika Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu — Stanisława Cwojdzińskiego.

Z podanych przez ob. Dolatę cyfr wynika, że na terenie województwa poznańskiego (z wyłączeniem miasta Poznania) znajduje się 4.250 sklepów

podległych pionowi Gminnych Spółdzielni, 1380 sklepów podległych pionowi Powszechnych Spółdzielni Spożywców, 991 sklepów państwowych — podległych bezpośrednio WZiH oraz 560 placówek handlowych, prowadzonych centralnie (sklepy meblowe, apteki, „Ruch”, spółdzielczość ogrodnicza, „Dom Książki” itd.). Sieć uspołecznioną uzupełniają 853 sklepy prywatne.

Jeśli chodzi o obroty podział wygląda następująco: pion WZGS 49,3 proc. obrotu, spółdzielczość spożywców 21,3 proc., pion państwowy 21,2 proc. Reszta przypada na owe 560 sklepów innych. Ciekawa jest struktura obrotu towarowego, który w 1957 r. objął kwotę 10 mld. zł. 53,3 proc. ogółu obrotów przypada na towary spożywcze, 6,36 proc. na odzież a 7,4 proc. na spirytualia, przy czym warto zaznaczyć, że w przedsiębiorstwach gastronomicznych wódka stanowiła w roku 1957 36 proc. ogólnego obrotu! Według niepełnych danych w obecnym roku notujemy pewien niezbyt znaczny spadek w konsumpcji alkoholu, lecz w dalszym ciągu ilość ta jest znaczna i obraca się w granicach do 750 milionów zł rocznie wydawanych na napoje alkoholowe (bez wina i piwa). Problem polityki antyalkoholowej był jednym z tematów, które zajęły dużo miejsca w dyskusji na Komisji; plenum Komisji postanowiło wrócić w przyszłości do tego zagadnienia i zaproponować środki zaradcze zmierzające do zmniejszenia sprzedaży wódki.

Jeśli chodzi o obecną sytuację w handlu wojewódzkim, ujemnym zjawiskiem jest fakt niewykorzystania znacznych ilości wolnych etatów sprzedawców (98 w państwowym, 195 w spółdzielczości spoż., 290 WZGS) — podczas gdy społeczeństwo skarży się na brak ilości ekspedientów. Pozytywnym jednak zjawiskiem jest fakt, że zapasy towarów tak w hurtowniach, jak w handlu detalicznym wzrastają i np. w hurcie są w tej chwili porównawczo wyższe o 3 proc. niż w zeszłym roku. Sytuacja ta daje nadzieję na lepsze zaopatrzenie sklepów i mniejsze trudności przy nabywaniu towarów.

Komisja zastanawiała się także — co należy uczynić, by zwiększyć środki obrotowe handlu. Brak ich wywołuje bowiem tendencję pogoni detalicznych i hurtowniów za artykułami szczególnie pokupnymi, a tym samym utrudnia tworzenie zapasów tych towarów, które np. ze względu na swoją wysoką cenę, muszą dłużej czekać na nabywców. Komisja wyraziła także niepokój co do zbyt niskiej ilości środków na inwestycje handlu, które w skali województwa nie przekraczają 5 mln. zł.

Do innych zagadnień poruszonych na Komisji Przemysłu i Handlu WRN, której przewodniczącym został wybrany ob. Kusiak — powrócimy w najbliższym czasie. (jl)

Matura w szkołach zawodowych

Rozpoczęła się pierwsza tura egzaminów maturalnych w szkołach zawodowych. Jak wynika z informacji Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego, przystępuje do nich w tym roku około 1800 uczniów szkół zawodowych. W samym Poznaniu jest 1170 abiturientów (w tym 646 dziewcząt), natomiast w województwie — 639.

Na pierwszy ogień idą przedmioty ogólnokształcące: język polski i matematyka. Pomyślne zdanie egzaminu uprawnia do odbycia miesięcznej praktyki w zakładach przemysłowych w naszym województwie i poza jego granicami, stowarzyszone do kierunku specjalizacji. Np. maturzysty ze szkół metalowych wyjadą na Śląsk. Po zakończeniu praktyk nastąpi dalszy ciąg egzaminów — tym razem z przedmiotów zawodowych. (emp)

Słownik nazw geograficznych opolszczyzny

(ZAP)

Katedra Języka Polskiego w Opolu pracuje obecnie nad „Słownikiem nazw geograficznych opolszczyzny”. Będzie to praca zbiorowa. Ma ona być wydana jeszcze w br. Ponadto Katedra prowadzi badania dialektologiczne w kilku powiatach opolszczyzny. M. in. mgr Feliks Pluta łączy badania na obszarze powiatu prudnickiego i terenach przyległych. Mgr Walenty Dobrzyński prowadzi podobne badania w powiecie niemodlińskim.

Praca Dobrzyńskiego na temat gwary powiatu niemodlińskiego winna być poważnym wkładem do badań dialektologicznych w ogóle, a śląskoznawczym w szczególności, albowiem żaden z uczonych polskich nie zajął się dotychczas dialektem tego powiatu. Nawet L. Malinowski, pierwszy badacz mowy ludu śląskiego, nie dotarł do tych terenów. Nie zbadał tego obszaru także uczeń L. Malinowskiego, prof. K. Nitsch w swej pracy pt. „Dialekty polsko-śląskie.”

Wychowankowie gimnazjum polskiego w Gdańsku utworzyli Koło TRZZ

(ZAP)

Byli wychowawcy i wychowankowie przedwojennego Gimnazjum Polskiego w Gdańsku utworzyli niedawno Koło TRZZ. Liczy ono około 200 członków.

Nowe Koło TRZZ rozpoczęło przygotowania do wydania monografii swej uczelni, szczególnie zasłużonej w walce o utrzymanie polskości Gdańska, ponadto zamierza nawiązać współpracę z Gdańskim Towarzystwem Naukowym celem zebrania materiałów do historii Polonii Gdańskiej w okresie 20-lecia.

Nareszcie Wyspiański – lecz nie w Poznaniu

Już w styczniu br. zwracaliśmy uwagę czytelników „Głosu Wielkopolskiego” na ambitną działalność Państw. Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie. Dziś po raz wtóry nadarzyła się po temu okazja: dyrektor Aniszczenko pokazał na scenie Stanisława Wyspiańskiego (jedyne w naszym województwie!). Oszczerzył on tym samym Wielkopolsce dyszonu całkowitego przemilczenia rocznie wielkiego poety*).

Z Wyspiańskim wszedł na deski teatru gnieźnieńskiego repertuar poetycki. Nie dano bowiem któregoś z tragedii, lecz montaż fragmentów z „Cyda”, „Zygmunta Augusta” i „Kazimierza Wielkiego”. Więć — i rapsod, i dramat; lecz w teatrze starano się forme ujednolicić, inscenizując całość widowiska w kategoriach teatru rapsodycznego. Otrzymałmy w sumie przedstawienie piękne — lecz przerastające miejscami możliwości lokalnego widza. Nie świadczy to dobrze o 12-letnich dziejach teatru, który zapomniał wychować sobie wrażliwość na słowo poetyckie oddźwięków. Obecna próba jest więc trudna, jak każdy zresztą początek.

Podczas spotkania z tak wioskami ambicjami inscenizacji nienadmiennie nasława się pytanie: czy teatr sprostał postawionemu sobie zadaniu? Sądję, że tak. A zwłaszcza w części II i III — tj. w „Cydzie” i „Kazimierzu Wielkim”. Fragmenty z „Cyda” dobrano w ten sposób, że osoba Rodryga, nie spotykając się z nikim na scenie, stawała się niejakim przedmiotem pretekstem treści scenicznego Bohdan Giersza (Rodryga) sprostał tym zwiększonym wymaganiom — był w pierwszym monologu i tajemniczy, i hamletowski trochę (wybaczyć porównanie),



Specjalnego wysłannika „Głosu” diariusz podróży na Litwę (3)

Po 13 latach przeżywam znowu wędrówkę po ulicach i zaułkach jednego z najpiękniejszych miast, jakie znam — Wilna. Miałoby to, położone w rozległej dolinie, otoczone z trzech stron łańcuchem wyniosłych wzgórz lasem porośniętych, oglądane z góry, rozkłada się jak olbrzymia, lekko wkleśła miska, wypełniona klejnotami architektonicznymi, obramiona sinawą smugą lasów w oddali i przecięta zygzakiem Wilii.

Spatnowana czerwień niezliczonych dachów, przetkana w iecie szczerdże plamami zieleni — upaja widza harmonią kolorów. Labirynt ulic i zaułków, pnących się po zboczach wzgórz, tworzy wyjątkowo malowniczy, amfiteatralnie skomponowany obraz.

Wilno ma swój własny charakter i ton, którego wyrazem są mury, budynki i gmachy miasta w ich wspaniałym kształcie architektonicznym. Odczytuję znowu te ruiny kamienne, jak arcydzieło literackie, i odnajduję w nich nowe piękno. Miasto, w którym od jego zarania (1323 rok) krzyżowały się kultury zachodnia i wschodnia, nie straciło nic ze swego charakteru.

Po ostatniej wojnie pozostały w starej dzielnicy wielkie szczyrby. Zniknęło ghetto wraz

z jego interesującą bóżnicą drewnianą, pochodzącą z 16 wieku, nie ma starej poczty (byłego pałacu Radziwiłłów), nie ma Collegium Nobilium z początków 18 wieku, w którym przed wojną mieściło się Gimnazjum im. Słowackiego.

Ocalały natomiast pomniki sakralnej architektury — 32 kościoły z wyjątkiem jednego zniszczonego — Augustynów. Stoi nadal kompleks pięknych gmachów uniwersyteckich z 9 dziedzińcami. Trwa dalej Ostrabrama. „Wszystko tu — jak było, tylko się ku starości nieco przechyliło”. Nietknięta jest wojną lekka galerijka, na której dumają Adam Mickiewicz. Pod filarami kłęzą, jak dawniej, modląc się. Dołem, jeżdżnia nie ma ruchu kołowego. Przechodnie idą dowolnie: z odsłoniętą głową lub w nakryciu. Nie zmieniło się również nic w przyległym kościele św. Teresy.

Nie wszystkie jednak kościoły są czynne, bo zmienił się charakter narodowościowy i wyznaniowy miasta. Hość czynnych kościołów, równomiernie przedstawiona w dzielnicach, zadowala potrzeby wiernych. Wszystkie budynki sakralne, są pod staranną opieką rządu Litwy Radzieckiej. Odbudowano ostatnio strzaskana więź kościoła św. Katarzyny. Ten pie-

żar rygorów teatru poetyckiego.

Inszenizatorem „Zygmunta Augusta” i „Cyda” był E. Aniszczenko. „Kazimierza Wielkiego” — T. Żukowska. Oboje różnili się podejściem do tworzenia, co widowni wyszło zresztą na dobre. Dyr. Aniszczenko dał w „Cydzie” teatr rapsodyczny, Żukowska natomiast impresję poetycką.

Scenografia Krystyny Zachwatowicz bardzo sugestywnie podkreśliła nastrój widowiska. To samo można powiedzieć o muzyce Aleksandra Szeligowskiego.

Reasumując — Teatrowi w Gnieźnie należały słowa uznania za rzetelny wysiłek i ciekawą inscenizację. Uważam, że Wyspiańskiego w Gnieźnie na trzeba koniecznie pokazać w Poznaniu. I to nie raz i nie dwa razy.

Michał MISIŃSKI

*) — P. T. im. A. Fredry w Gnieźnie, Stanisław Wyspiański — „Zygmunta Augusta” — „Cyda” — „Kazimierz Wielki” (Fragmenty) Reżyseria: Eugeniusz Aniszczenko i Teresa Żukowska. Premiera 7 kwietnia 1958 r.



Fot.: A. Jeśmontowicz

W spokoju i rozwadze

Spójrzcie na załączoną mapkę wydaną przez zachodniemieckie wydawnictwo Schild-Verlag. Ukazuje ona w sposób niezwykle plastyczny rosnące apetyty niemieckiego rewizjonizmu. Czar na linia oznaczająca granicę polsko-niemiecką cofnięta została daleko na wschód. Jako tereny niemieckie naznaczone są nie tylko nasze Ziemię Zachodnią, czeskie Sudety i radziecki okręg Kłajpedy („ziemia pod obcym zarządem”), ale również Poznańskie, Pomorskie i Gdańsk. Na zachodzie zaś włączona została w

granice Niemiec Alzacja i Lotaryngia.

W jednym ze swych przemówień kanclerz Adenauer raczył oświadczyć, że Republika Federalna nie zamierza dochodzić swych roszczeń terytorialnych wobec Polski przy użyciu siły. Oczywiście, wiemy dobrze, skąd bierze się ta wspaniałomyślność bońskiego kanclerza. To coś, jak przysłówowe Niderlandy pana Zagłoby. — Daję, bo nie moje — mówił imię Zagłoba. Gdyby Adenauer był również szczerzy i jawialny, dodałby, że rezygnuje z użycia siły w swych ekspansyjnych planach wobec naszego kraju, bo po prostu inaczej uczynić nie może. Spotkałby bowiem na swej drodze nie tylko naszą armię, wyposażoną w nowoczesny sprzęt bojowy, ale również siły zbrojne naszego potężnego sojusznika — Związku Radzieckiego. Aby ważyć się na taki krok, trzeba być szaleńcem.

Oczywiście Adenauer w swych niezmiennych dążeniach rewizjonistycznych inną obrał taktikę. Jego polityczna działalność zmierza od początku do tego, aby — w obranej dogodnie chwili — można było wprawić w ruch całą zbrojną machinę paktu północno-atlantyckiego.

Nie była to koncepcja jedyna. W okresie naszego Października mieliśmy bardzo „kuszące” oferty. Chodziło ni mniej ni więcej tylko o powołanie nas do Związku Radzieckim. Polska pozostawała samej sobie, Polska izolowana, „uwolniona” z potężnego łańcucha sojuszy — oto marzenia rewizjonistów z Bonn. Wykorzystując w swej propagandzie błędy poprzedniego okresu, ukazywano nam miraż „mocarstwowości” w wypadku zerwania, czy chociażby rozluźnienia węzłów przyjaźni i współpracy z naszym potężnym sąsiadem ze Wschodu.

Paradoksem jest tu chyba fakt, że właśnie wrogie nam ośrodki rewizjonistyczne lepiej od pewnej części naszego społeczeństwa rozumieją, że tylko w oparciu o sojusz z ZSRK jesteśmy w stanie pozytywnie rozwiązać sprawę stosunków polsko-niemieckich i obronić nasze granice na Zachodzie.

Czas pracuje bowiem dla nas. Coraz mniej Niemców będzie chciało brać na siebie ryzyko konfliktu o granicę na Odzie i Nysie, rozumiejąc, że nie byłoby to konflikt polsko-niemiecki, lecz z Polską opartą o sojusz z potęgą Kraju Rad.

Warto tutaj przytoczyć słynne zdanie Bismarcka, wielkiego wroga Polski, ale i znakomitego realisty w polityce: „Die Politik ist die Kunst des Möglichen”. W wolnym tłumaczeniu oznacza to, że polityka — to sztuka korzystania z istniejących obiektywnych możliwości. Dla nas, Polaków, oznacza to, że istnieją zasadnicze wymogi bezpieczeństwa i szans rozwojowych naszego kraju, określane często jako „polska racja stanu”, które nakazują nam zacieśniać nasz sojusz i najszerzej pojąć współpracę ze Związkiem Radzieckim.

Wiemy, że Polska, odrzucając miraż ukazywane nam ze strony Zachodu, twardo zajęła swe miejsce w dzisiejszym świecie. Władysław Gomułka w jednym ze swych przemówień powiedział:

„...nasza polityka zewnętrzna, polityka życia w zgodzie

gospodarczej i kulturalnej współpracy ze wszystkimi narodami będzie się zawsze opierać na jednoci obozu państw socjalistycznych, na przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Tego źródła siły socjalizmu i bezpieczeństwa naszego kraju wobec wroga zewnętrznego Polska Ludowa nigdy się nie wyzbędzie”.

Słowa wypowiedziane z mocą i przez osobę najbardziej autorytatywną. Rzecz jednak w tym, aby słusność tych słów rozumiał każdy z nas. Żyjemy wszak w czasach demokratycznych, a zatem siła każdego sojuszu tkwi w jego zrozumieniu i poparciu przez obywateli. Im bardziej szeroka opinia w Polsce będzie świadoma racji ideowych i politycznych, które wiążą ze Związkiem Radzieckim, budującą naszą niezależną rolę w polityce międzynarodowej, tym poważniejsze będzie nasze miejsce w świecie. I na odwrót, im bardziej pewne ośrodki na Zachodzie będą mogły liczyć na wygrywanie naszych kompleksów, tym — mimo rzuconych w naszą stronę pochlebnych frazesów — świat kapitalistyczny mniej będzie liczył się z interesami Polski.

Za kilka dni obchodzić będziemy 13 rocznicę podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Warto, żebyśmy jeszcze raz, w spokoju i rozwadze przemysleli te sprawy. Baczmy przede wszystkim byśmy jako naród nie zostali na tradycyjnych grzędach nieufności i kompleksów. Bo na trzeźwość i mądrość polityków, składa się trzeźwość i mądrość całego narodu.

Feliks BIŁOS

Eksportu'e

— po raz pierwszy

(ZAP)

W tym roku Centrala Nasienia w Opolu wysłała po raz pierwszy swoje kwalifikowane nasiona w świat. Do Związku Radzieckiego wysłano 115 t traw nasiennych (rejgras włoski i angielski), a do NRF odeszły w najbliższym czasie partia nasion inkarnatki w ilości 50 t.

Dotychczas Centrala Nasienia w Opolu zajmowała się produkcją kwalifikowanych nasion zboża, traw i inkarnatki na potrzeby swojego województwa, wysyłając ewentualne nadwyżki do województw: rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego a nawet i katowickiego. Produkcją nasion zbożowych zajmują się przede wszystkim miejscowe PGi, jeśli zaś chodzi o trawy, to kontrahentami są indywidualni chłopcy.

Płyty listewkowe zdobywają rynek

(ZAP)

Zapotrzebowanie woj. opolskiego na solidnie wykonane i tanie meble stale wzrasta. Szczególnym powodzeniem zarówno na Mazurach jak i w województwach sąsiednich cieszą się meble oklejane zwykłe i luksusowe, do których wyrobu używa się tzw. płyt listewkowych. Po przeprowadzeniu odpowiednich przeróbek technicznych kilka fabryk przystosowano do produkcji tego rodzaju mebli, a wyrób płyt listewkowych podjęto w uruchomionej niedawno nowej fabryce w Mady-

ch. Fabryka ta przerabia rocznie 3.300 m sześcienn. drzewa iglastego najniższych gatunków produkując z nich 2.500 m sześcienn. cennych płyt stolarskich, wartości 10 mln. zł. Uruchomienie zakładu w Madydach pozwoliło zwiększyć produkcję mebli użytkowych o 30 procent w skali rocznej, poważnie obniżyć koszty własne zakładów przemysłowych w terenie i podnieść jakość produkcji, zaspokajającej sobie coraz więcej odbiorców także w województwach centralnych.

Scena z „CYD'a”

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego wzgl. technika z długoletnią praktyką zatrudni z dniem 15 kwietnia 1958 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Mieszkanie zapewnione. K1843

Kwalifikowanych murarzy specjalistów na kominy fabryczne i murarzy szamotowych zatrudni na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmują Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych w Warszawie — Dział Zatrudnienia, ul. Nowogrodzka nr 62b. K1826

2 blacharzy, 2 lakierników, 2 tapicerów, 2 ślusarzy karoseryjnych przyjmują zaraz do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. K1920

Spawaczy elektrycznych na zbiorniki i rurociągi, ślusarzy-monterów wysokokwalifikowanych na stanowiska grupowych do pracy w terenie oraz cieśle do pracy na miejscu przyjmują zaraz Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24. K1855

20 kobiet do sprzątań ogólnych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Czystość w Poznaniu, ul. Mieczkiewicza 36. Zgłoszenia w Dziale Osobowym, w godz. od 7—15. K1860

2 suwnicowych, 2 operatorów do betoniarów 250 litr. przewoźnych, zatrudni natychmiast Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego, Poznań, Plac Wolności 14, pokój 104. Wynagrodzenie w granicach 1.000—1.800 zł miesięcznie. K1895

Fachowca do wytwórni lodów przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1913.

Zastępcę głównego księgowego oraz księgowego o pełnych kwalifikacjach według wymogów z rozządzenia dla Spółdzielni nr 2 z lutego 1958 r. również samodzielnego kierownika piekarni o pełnych kwalifikacjach przyjmie Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Odolanów. Warunki wynagrodzenia według siatki płac. K1917

Kierownika technicznego, dobrego organizatora z wyższym wykształceniem technicznym ewentualnie z uprawnieniami mistrzowskimi i odpowiedzialnością praktyczną w szyću konfekcji lekkiej i bielizny męskiej zaangażuje Krawiecka Spółdzielnia Pracy (Pokój), w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88, barak 25. K1926

3 monterów samochodowych do naprawy silników, pojazdów drogowych przyjmują Zakł. Maszyn i Sprzętu Drogowego, Poznań-Franowo. Płaca według stawek przemysł. wraz ze świadczeniami (węgle, umundurowanie, bilety kol.). 11027g

Majstrów robót sanitarnych oraz spawaczy, zdunów, lastrykarzy, izolatorów, instalatorów centralnego ogrzewania i wodno-kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 — Terenowy Odcinek Budowlany w Poznaniu, ul. Magazynowa nr 25a. 10822g

Praca

Potrzebna dziewczyna do prac w gospodarstwie, Probstowo. Oporowo, pow. Leszno. 10231g

Stolarz na meble zaraz potrzebny. Poznań, Piekary 13b (stolarnia). 10237g

Szwajcar samotny z praktyką do 12 krob potrzebny zaraz. Warunki dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10471g.

Szukam stróżostwa z mieszkaniem lub innej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10535g.

Tokarz i ślusarz przyjmą pracę w godz. popołudniowych wykonujemy także polerowanie, prostsze prace frezarskie itp. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 10538g.

Kobiety potrzebne do pracy w ogrodzie. Zgłaszać się: Baranowski, Poznań, Wioślarska 65b. 10655g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć (rock cha cha cha). Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 10436g

Kupno

Planina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 9977g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10529g.

Niektóre naczynia, garnki wcz. kotły używane lub nawet uszkodzone (tylko z niklu) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10529g lub telefonicznie pod nr 94-84. 10529g

Radło nowe niemieckie samochodowe 6 V kupię. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 10517g

Kupię piec na węgiel oraz wannę do łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10530g.

Kupię samochód do przebieżki na bagażówkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10623g.

Kupię książkę „Język niemiecki” — Sowińska kl. VIII — kurs 4-letni. Zgłoszenia: Poznań, tel. 98-93. 10569g

Podarunek mienionemu, kompiety likierowe, kieliszki ozdobne, zabawki poleca Lesiński. Poznań, Żydowska 33. 8325g

Planina okazująco sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 9976g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świełtik. Poznań, Wrocławska 13. 9986g

Osie z kołami 750 x 20 do wozów konnych dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17, tel. 834-33. 10276g

Sprzedam telewizory „Dürrer”, „Rubens”, „Record”. Szczecin ul. Grzegorza z Sanoka 71, tel. 21-11. 10327g

Sprzedam samochód Mercedes V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

Sprzedam wózek koszykowy głęboki i spacerówkę ciętą. Poznań, Engla 28 m. 4. 10376g

Sprzedam samochód Mercedesa V-170, 4-drzwiowy w bardzo dobrym stanie. Świeciechowa, Rynek 1, pow. Leszno. 10387g

KONKURS

RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10 W POZNANIU

OGŁASZAJĄ KONKURS

na stanowisko

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz paroletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlanych.

Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w budownictwie do uzgodnienia przed podjęciem pracy.

Stanowisko do objęcia natychmiast.

Podanie wraz z życiorysem, odpisami świadectw należy składać w terminie do dnia 22. IV. 1958 r., pod adresem: Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26, Dział Zatrudnienia.

Rada Robotnicza i Dyrekcja zastrzegają sobie dowolny wybór kandydata. K1938

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU

ulica Marcellńska 17/19

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie urządzeń wentylacyjnych i wyciągowych w oddziałach przedsiębiorstwa.

Ze szczegółowym zakresem robót, terminem wykonania itp. reflektant sektora państwowego, spółdzielczego i prywatnego mogą zapoznać się w Dziale Głównego Mechanika przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Marcellńska 17/19 w godz. od 8—11. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa do dnia 21 kwietnia 1958 r., godz. 9. Otwarcie kopert nastąpi w dniu 21 kwietnia 1958 r., o godzinie 10.30. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K1883

Samochód osob. BMW II-muzyna 5-osob., 4-drzwiowa, w bardzo dobrym stanie, z radiem, nowe ogumienie sprzedam. Poznań, ul. Żmłowna 12 (Winołgrady). 10859g

Wykonuję ręczne wózkowe formy do wyrobu pustaków „Alfa” i cegielki 6-formowe. W. Grzasiński, Śmigiel, Ogrodowa 56. 19242p

Szablony malarskie sprzedam. Ceramika, Poznań, Wodna 12. 10392g

Sprzedam 2-torową szlifierkę narzędziową produkcyjną 1953 r. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10397g.

Krzesy winorośli deserowe zaaklimatyzowane, sprzedaje J. Skibiński, Poznań, ul. Wrocławska 23, telefon 28-88. 10430g

Motocykl Jawa 250 cm nieużywany zamienię za dopłatą na motocykl Jawa 350 cm lub Awo-Sport wzgl. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10448g.

Powózki, dogarty na ogumieniu wykonuje i sprzedaje. Kościeln, Witosny Ludów 6. 10501g

Drut ocynkowany średnicy 0,3—0,8 mm sprzedam. Henryk Górecki, Ostrow Wlkp., ul. Kaliska 2. 19792p

Samochód osobowy „Opel Olympia” górnozaworowy, w dobrym stanie, ogumienie dobre, sprzedam. Zgłoszenia: Leszno, Bracka 8 m. 5. 19919p

Samochód osobowy „Opel Olympia” górnozaworowy, stan i ogumienie b. dobre — tanio sprzedam. Chojnacki, Klecko, Rynek 132, pow. Gniezno. 19920p

Samochód osobowy „Skoda” 4-drzwiowy w dobrym stanie, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Sprzedam 35.000 zł. Wałęsa, Nowy Tomiły. Wojska Polskiego 22, tel. 583. 19985p

Samochód malolitrażowy marki „Steyr 200” w idealnym stanie tanio sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 80 w podwórzu. 10510g

Siatka parkanowa pocynkowana sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 309 m. 2. 10520g

Kompresor kompletny ze zbiornikiem do 6 atm. okazyjnie sprzedam. Poznań, Warszawska 123 (warsztat). 10521g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, ul. Dąbrowskiego 98 m. 15a. 10522g

Samochód „Opel” 4-drzwiowy oraz taksometr sprzedam. Poznań, Mateckiego 36 m. 7. 10528g

Męski rower nikielowany oł wycięgowy sprzedam. Nowak, Poznań, Wrocławska 25 (warsztat). 10537g

Nutrie hodowlane sprzedam wzgl. oddam je za fortepian, albo parcele blisko Poznania. Dudziński, Srem, Wyzwolenia 35. 10547g

Sprzedam samochód osobowy Stoyer Greif w dobrym stanie oraz 4 koła z ogumieniem 20 x 750 osie do przyczepy samochodowej. Poznań, Szamarzewskiego 58 m. 1. 10556g

Sprzedam spacerówkę na łożyskach kulowych. Poznań, Sienkiewicza 13 m. 2. 10560g

Sprzedam wózek koszykowy autko. Poznań, ulica Jeżycka 6 m. 9. 10561g

Sprzedam okazjnie spacerówkę drewnianą ciętą. Poznań, Kraszewskiego 16 m. 5. 10574g

Samochód kablolet malolitrażowy stary typ do przeróbki na bagażówkę 9.000 zł. Elektronówka b. teryna do zdjęć sprzedam. Gólkowski, Poznań, Grotzgera 10 m. 1. 10613g

Sprzedam motocykl NSU 350 ccm. Poznań, Dzierżyńskiego 173 m. 2. 10611g

Spacerówkę na łożyskach kulowych sprzedam. Poznań, Jeżycka 36 m. 7 od godz. 17. 10612g

Samochód kablolet malolitrażowy stary typ do przeróbki na bagażówkę 9.000 zł. Elektronówka b. teryna do zdjęć sprzedam. Gólkowski, Poznań, Grotzgera 10 m. 1. 10613g

Sprzedam motocykl NSU 350 ccm. Poznań, Dzierżyńskiego 173 m. 2. 10611g

Spacerówkę na łożyskach kulowych sprzedam. Poznań, Jeżycka 36 m. 7 od godz. 17. 10612g

Okladzinę klinkierową

6 x 6 x 13 cm w ilości ca 200.000 szt. (około 1.600 m²) w cenie 200,— zł (1.000 szt.) oraz

Tarcia nieobryznana olcha klasa II 45 mm m² 1.505

Tarcia nieobryznana olcha klasa III 60 mm m² 4.654

Tarcia nieobryznana brzoza klasa III 50 mm m² 4.591

Tarcia nieobryznana brzoza klasa II 38 mm m² 0.298

Tarcia nieobryznana grabowa klasa I 25 mm m² 0.394

Tarcia nieobryznana grabowa klasa II 25 mm m² 1.074

Tarcia nieobryznana grabowa klasa III 76 mm m² 0.749

Ceny zgodnie z cennikiem B. Z. D.

SPRZEDA NATYCHMIAST

SPOL. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE DZIAŁ PROD. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ DZIAŁ ZAOPATRZENIA POZNAN, ul. Artyleryjska nr 2 K1823

PZGS W STARGARDZIE SZCZECIŃSKIM ulica Czerwonej Armii 63, telefon 501, 502

ogłasza

sprzedaż używanego sprzętu

rolniczego z przeceny jak:

ciągniki Ursus i Zeter 60 szt. młocarnie, snopowiązalki, kosiarki itp.

Sprzedaż rozpoczęła się z dniem 15. IV. 58 r.

K1934

Nieruchomości

Kamienice handlowe bardzo korzystne wille wolne, parcele oraz różne nieruchomości poleca i przyjmuje do sprzedaży. Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8. 8836g

Posiadamy wybór parcel, ziem, gospodarstw, wili, kamienic oraz domków rodzinnych od 1—3 pokoi z kuchnią. Koncesjonowane pośrednictwo wszelkich nieruchomości M. Darna Poznań, Czerwonej Armii 51, w podwórzu, przejście przez plac budowy. 9581g

Kupna domów, parcel, gospodarstw poszukuje. Podaje opis i cenę. Pośrednictwo Ulichnowski, Ostrow Wlkp., Sowińskiego 35. 19087n

Willę nową, jednorodzinną, pięciopokojową (dawną) zaraz wolną, ogród (Debiec) 400.000 zł, dom dwóch lokatorów, wolne mieszkanie, ogród (miasto, powiat Gniezno) 120.000 zł, gospodarstwo dwadzieścia jeden hektarów (powiat Szamotuły) 230.000 zł, dziesięć hektarów (powiat Gniezno) 130.000 zł — spiesznie sprzedam. Nowak, Poznań, Wrocławskiego 16. 10279g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha inwentarz żywy i martwy. Ignacy Kuśnier, Krzemieniewo, pow. Leszno. 19979n

Parcelę w Boszkowie załuszoną sprzedam. Jaszkowski, Leszno, Średnia 17. 19978p

Kupię lub wydzierżawię gospodarstwo rolne od 10 ha — 30 ha najchętniej w województwie poznańskim. Oferty kierować: Szkoła Drzew Owocowych, Stanisław Bożkiewicz, Chlewiec, pow. Włoszczowa, woj. Kielce. 19979p

Sprzedam parcelę 960 m² pod dowolną budowę w Poznaniu przy Źródlanej (Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10860g.

3/4 domu II-piętrowego w centrum Gniewu (pow. Teczew), z ogrodem i możliwością założenia hodowli zwierząt futerkowych tanio sprzedam. Jabłońska, Gdynia 10, Wielkopolska 21. K1940

Parcelę budowlaną 1125 m² z ogrodem Poznań-Jurkowsko, przy dworcu kolejowym sprzedam. Właściciel: Chajłuk, Gdynia 22 Lipca 28 m. 24. K1941

Willę 3-pokojową wolną oraz wielki wybór kamienic, wili, gospodarstw poleca — poszukuje Metelicki, Poznań, Czerwonej Armii 23. 9451g

Sprzedam niewykończony domek 1-rodzinny. Informacji udzieli J. Kram. Poznań, ul. Lemierska (Lewica) nr 66. 10846g

Domek w Poznaniu od właściciela kupię do 230 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10541g.

Działkę budowlaną sprzedam właścicieli oraz maszynę do robienia swetrów. Czesław Grenda, Jarocin, Ługi 1. 10542g

Ładną parcelę (wolną zabudową) przy trólebusie sprzedam właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10562g.

Gospodarstwo 15 ha, 10 km od Gniezna 120.000 zł sprzedam Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 10571g

Wezmę w dzierżawę domek 1-rodzinny z ogrodkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10589g.

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W WITASZYCACH, powiat Jarocin

ogłaszają przetarg

na wykonanie remontu średniego samochodu osobowego marki „CITROEN”, typ BC-111 z materiału wykonawcy.

Wymieniony samochód można obejrzeć codziennie od godz. 7—12 w Witaszyckich Zakładach Roszarniczych.

Zamknięte oferty z podaniem kosztów i terminem ukończenia remontu należy składać w Dziale Głównego Mechanika Witaszyckich Zakładów Roszarniczych w Witaszycach w terminie do dnia 30 kwietnia 1958 r. do godz. 12, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja Witaszyckich Zakładów Roszarniczych w Witaszycach zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K1957

WITASZYCKIE ZAKŁADY ROSZARNICZE W WITASZYCACH, powiat Jarocin

ogłaszają

drugi i trzeci PRZETARG OGRANICZONY

1. na autobus marki „Mercedes” na 25 osób, cena wywoławcza w II przetargu 37.500,— złotych, a w trzecim przetargu 15.625 złotych;

2. zapasowy silnik marki „Mercedes” niekompletny, cena wywoławcza w II przetargu 4.200,— złotych, a w trzecim 1.750,— złotych, przetarg odbędzie się w dniu 23 kwietnia 1958 r. o godzinie 12 w Witaszyckich Zakładach Roszarniczych w Witaszycach.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie przedsiębiorstwa. K1958

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU LEŚNEGO W ŚWIEBODZINIE, ulica Poznańska nr 8/9

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w warsztatach i biurach z materiału wykonawcy, prócz pieca c. o., który posiadamy o pow. ogrzew. 12 m².

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Technicznym, tel. 308 wewn. 16.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30. IV. 1958 r.

Na kopercie należy zaznaczyć „Oferta na wykonanie instalacji c. o.”.

Otwarcie ofert nastąpi 2 maja 1958 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1915

Sprzedam dom 7-mieszkaniowy, 2 morgi zabudowania blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10596g.

Willi połowę z wolnym 2-pokojowym mieszkaniem przy tramwaju 155.000 zł, domek 3-pokojowy z łazienką (Mosina) 200.000 zł, domek 2-pokojowy, cały, wolny Puszczykowo blisko dworca 235.000 zł, Osiedle Warszawskie 160.000 zł, w Swarzędzu 150.000 zł, poleca Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 10572g

3 dezyderaty LK w Gnieźnie

Koło Ligi Kobiet przy Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego wysunęło bardzo istotny i realny projekt gotowania tanich obiadów, które można by zabierać do domu. Wniosek ten skierowano do Miejskiego Zarządu Ligi Kobiet, który ostatnio otrzymał 3 lokale w tym dużą kuchnię po byłym żłobku przy ul. Mickiewicza. Lokal ten odpowiadałby doskonale temu celowi.

Koło zwróciło się też do Prez. MRN z wnioskiem o ustawienie w okresie letnim ławek przy jeziorze Jelonek. Wniosek b. słuszny, tym bardziej że Gnieźno ma mało miejsc wypoczynkowych, a promenada nad jeziorem doskonale się do tego nadaje. Warto też ustawić tam kosze do odpadków.

Dalszy wniosek dotyczy przy musowego leczenia alkoholików. Pijaństwo stało się plagą naszego społeczeństwa i kobiety występują o podjęcie zdecydowanej walki o zapewnienie żonie i dzieciom spokoju w domu. (rk)

Zjazd w Trzemesznie...

W czerwcu ma odbyć się zjazd wychowanków gimnazjum w Trzemesznie. Ostatnio nastąpiła zmiana terminu na rzecz jego przyspieszenia; zamiast 14 i 15 czerwca br., zjazd został wyznaczony na dzień 7 i 8 tego samego miesiąca. (emp)

Z prac IMR

Nowe maszyny rolnicze

Podczas akcji żniwnej w 1957 r. poznański Instytut Maszyn Rolniczych przeprowadził w swoim Zakładzie Doświadczalnym w Brzeźnie i u okolicznych chłopów badania polowe następujących maszyn: wiązalki konne WK1-1,5, wiązalki ciągnikowej WC 3-2,1, żniwiarki pokosowej ZPZ 2,8, podbieracz do kombajnu zbożowego i kosiarki K-1,4 z wyposażeniem do koszenia zboża.

Wiązalka konna i kosiarka z wyposażeniem do koszenia zbóż przeznaczone są dla małych gospodarstw rolnych. Wszystkie próbowane maszyny to prototypy, które jeszcze w ub. roku miały wejść do produkcji. Celem badań było sprawdzenie prawidłowości działania poszczególnych zespołów roboczych, zbadanie wytrzymałości maszyn, sprawdzenie jakości pracy pod względem agrotechnicznym oraz ustalenie celowości wprowadzenia zmian konstrukcyjnych, eliminujących słabe punkty maszyn.

Bardzo oryginalną maszyną okazała się wiązalka konna WK1-1,5 przeznaczona dla chłopów. Maszyna ta jest wiązalką normalną, prawo tnącą z napędem od koła głównego. Szerokość cięcia wynosi 1,5 m i przeznaczona jest do pracy z zaprzęgiem 2-konnym (przy silnych koniach). Wiązalka posiada 3 koła ogumione pneumatyczne. W położenie transportowe zostaje złożona podobnie jak żniwiarka garściowa, tzn. przyrząd tnący zostaje podniesiony, a koło polowe zakłada się na oś transportową.

Dla ciekawości podaje niektóre wyniki badań: wydajność wiązalki WK1-1,5 wynosi 0,35 ha/godz., zużycie sznurka konopnego (szpagatu) 4 kg/ha przy przeciętnym ciętarze snopka 3,1 kg. Używano

zaprzęgu 3-konnego (który jest właściwiejszy) ze względu na ciężkie warunki glebowe.

Drugą wypróbowaną maszyną, wykonaną przez Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych, była wiązalka ciągnikowa WC3-2,1. Maszyna ta jest dalszym ulepszeniem znanej w Polsce wiązalki ciągnikowej WCI-2,1. Posiada szerokość cięcia 2,1 m, koło główne ogumione pneumatyczne i na życzenie użytkownika może być wyposażona w rozdzielacz zewnętrzny obrotowy do pracy na zbóżach poległych. W czasie prób dokonano pomiaru zapotrzebowania mocy przez agregat ciągnik z wiązalką. Maksimum potrzeba 16,7 KM.

używano do dwufazowego sprzętu, została dostarczona przez Fabrykę Maszyn Żniwnych w Płocku. Maszyna ta wykonana jest jako czołowa, zawieszana na ciągniku Zetor 25K. Regulacja wysokości cięcia i nastawianie nagarniacza (motowidla) odbywa się ze stanowiska kierowcy, maszyna więc nie wymaga dodatkowej obsługi. Żniwiarka posiada szerokość cięcia 2,8 m. Wydajność pracy maszyny 1,1 ha na godz. zużycie paliwa 2,3 kg oleju napędowego na godzinę. Na skutek czołowego zawieszania żniwiarki na przedniej osi ciągnika, nie potrzeba obkasać pola dla umożliwienia pracy.

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych wykona w bieżącym roku prototypy 2-ch pras stacyjnych do młocarni. Po przeprowadzeniu prób prasy te produkowane będą seryjnie. Prasa w zależności od wielkości posiadać będzie 1 lub 2 aparaty wiążące. Obecnie produkowane w Polsce młocarnie nie posiadają pras ani innych urządzeń do odbioru słomy poza drabiną spływową.

Jak widać z powyższego, nasze rolnictwo otrzyma szereg poszukiwanych maszyn, które ułatwią ciężką pracę rolnika. inż. Marian LISKA



Podbieranie pokosów kombajnem
Fot.: „Głos”

Wiązalka ta nadaje się do większych gospodarstw rolnych, posiadających ciągnik o mocy powyżej 16 KM, wyposażony w wałek przekładnikowy.

Kosiarka K1,4 (z wyposażeniem umożliwiający koszenie zboża), produkowana seryjnie przez Zakłady Metalowe w Skarżysku, nadaje się b. dobrze dla małych gospodarstw chłopskich, posiadających łaski, gdzie będzie wykorzystana do koszenia traw i zielonek. Obszar zasiewu w takim gospodarstwie jest mały, więc nie opłaca się kupować specjalnej maszyny żniwnej wiązalki czy żniwiarki garściowej.

Kosiarka K1,4 była już dawno w Polsce produkowana, jednak bez wyposażenia do zbóż. Przystosowanie maszyny polega na zamontowaniu drabinkowego stołu do belki palcowej, rozdzielacza zewnętrznego „torpedo” i dodatkowego siódła dla nagarniającego zboże. Do obsługi wówczas potrzeba 2-ch ludzi, jeden powoźczy i drugi, który specjalnymi graczami naciąga zboże na przyrząd tnący i zgarnia garście ściętej masy odpowiadające wielkością snopkom.

Zupełnie nowym typem maszyny żniwnej, próbowanej w 1957 r. była żniwiarka pokosowa. W Polsce jeszcze praktycznie nie stosowana, natomiast jest rozpowszechniona w państwach Europy Zachodniej. Służy do tzw. dwufazowego sprzętu kombajnem, który polega na wcześniejszym skoszeniu zboża i położeniu w pokosy. Ścięta masa pozostaje w zależności od pogody 3 lub 4 dni na polu, aż uschną części zielone (chwasty) i zrówna się dojrzałość zboża, która nie zawsze na danym łanie jest jednokowa. Poza tym metoda ta pozwala na sprzęt kombajnem zbóż nie całkowicie dojrzałych w momencie koszenia. Zboże z pokosów młócone jest kombajnem, na którego przyrząd tnący zakłada się specjalne urządzenie zwane podbieraczem. Przy takiej metodzie pracy przedłuża się stosowanie kombajnu, gdyż żniwa można wcześniej rozpocząć, oraz zmniejsza się konieczność dosuszania ziarna.

Żniwiarka pokosowa, której

„Piątka” - po 35 148 zł

Na 48 „Koziołki” wpłynęło 15 kuponów z pięcioma trafieniami. Są to numery: 17350 z punktu odbioru nr 56, 4620 (164), 20504 (179), 16007 (118), 11079 (65), 6154 (22), 6562 (36), 6587 (36), 6581 (36), 6586 (36), 4380 (231), 26696 (48), 8002 (141), 3972 (156) i nr 26165 (z punktu odbioru numer 151).

Właściciele tych kuponów otrzymają po 35 148 zł. Nagrody za cztery trafienia uzyskało 1173 uczestników gry po 445 zł, a z trzema trafieniami — 21 285 grających — po 25 zł.

Premie po 5 tys. zł rozlosowano pomiędzy uczestników 45 gry, którzy posiadali kupony z trzema trafieniami. Premie padły na numery: 148626 z punktu odbioru nr 39, 144602 (200), 336485 (54), 138551 (91), 125975 (44).

Następne losowanie „Koziołków” odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w Obornikach.

Wzorowe koło

W powiecie rawickim istnieje 14 kół Gospodyń Wiejskich, a do najlepiej pracujących należą koła w Golinie Wielkiej, Zakrzewie, Zielonowie i Grabkowie. To ostatnie zasługuje na szczególne wyróżnienie.

Grabkowskie koło zorganizowało kurs kroju i szycia, opłacając częściowo koszty z własnych funduszy. Zakupiło książki do swej biblioteki. Urządzało wycieczki, przedstawienia i wieczorki. Część dochodów przeznaczyło na budowę wiejskiej świetlicy. (wt)

Gospodynie grabkowskie zamierzają z obecnych funduszy zakupić zastawę stołową, celem wypożyczania jej na uroczystości rodzinne. W tym roku zamierzają w dalszym ciągu urządzać różnego rodzaju imprezy. (wt)

Spotkanie b. gusenowców

W 13 rocznicę wyzwolenia obozu odbędzie się w Katowicach tradycyjne spotkanie gusenowców.

Wspólny przejazd z Poznania do Katowic nastąpi autokarem. Bliższych informacji udziela Alojzy Młodyszewski Poznań, ul. Głogowska 125, tel. 631-09.

Rozważmy

Trudno przejść do porządku dziennego nad sprawą b. właściciela Domu Zbożowego — Ludwika Nowickiego i kilku nastu współpodejrzanych. Jak już informowaliśmy, ludzie ci nabili w butelkę wielu rolników, a ponadto szeregi PGR-ów i PZGS-ów, w efekcie czego „zarobili” ponad 1 milion złotych. Nasuwa się pytanie: co pozwoliło przestępcom prawie przez rok bezkarnie rozwijać przestępczą działalność, której rezultatem są bardzo duże straty?

Znając, choćby tylko w ogólnych zarysach, sprawę nadużyć popełnianych przy skupieniu nasion, łatwo zauważyć, że woła na myn kombinatorów był nie tylko brak samych nasion, ale i chaos panujący w PZGS-ach. Dość powiedzieć, że komórki kontrolne GS-ów wcale nie nadzorowały transakcji, których przedmiotem były nadwyżki rolne. A w PGR-ach? Kierownictwa tych jednostek zakup nasion obchodziły tyle co zeszłoroczny śnieg. Tylko dlatego możliwe były takie kwiatki.

PGR Brodnica (pow. Śrem) pragnęło kupić od Nowickiego 250 kg nasion lucerny w cenie po 80 zł za kg. Ponieważ przestępcy cena wydawała się za niska, wystawił rachunek na 250 kg lecz dostarczył tylko 200 kg w cenie po 100 zł. Fakt bez precedensu.

Dużo mówi się na temat przestępstw gospodarczych. Niemal każdy domaga się surowych kar. Wielu zapomina jednak, że represje nie rozwiązują zagadnienia. Konieczne jest stworzenie sytuacji zapobiegającej malwersacjom. Warto się więc zastanowić, jak ulepszyć organizację pracy i sposób zarządzania przedsiębiorstwem, aby utrudnić działalność wszelkiego rodzaju kombinatorów. Ale to uważa raczej na marginesie. W sprawie Nowickiego wystarczyłoby bowiem — tak się przynajmniej wydaje — aby sumiennie spełniać swe obowiązki. Komórka kontrolna ostatecznie istnieje chyba nie po to, aby robiła dobre wrażenie, lecz po to, by kontrolowała. (em)

Bilans ostrowskiej spółdzielczości

W pow. ostrowskim istnieje obecnie 29 spółdzielni produkcyjnych, które zrzeszają 558 członków. Obszar użytków rolnych objętych pracą zespołową wynosi 4.038 ha. O intensywności gospodarki spółdzielczej świadczy wzrost produkcji rolnej. Struktura zasiewów przedstawia się następująco: ponad połowę obszaru upraw zajmują zbożowe, 14,1 proc. — ziemniaki, po 11 proc. — rośliny przemysłowe i pastewne. Wydajność z hektara wzrasta z roku na rok. Dla porównania cyfry z dwóch lat:

	1956 r.	1957 r.
cztery podstawowe zboża	13,6 q	15,8 q
ziemniaki	99,6 „	102,2 „
buraki cukrowe	212,4 „	224,1 „

Istotnym momentem w rozwoju ostrowskich spółdzielni

produkcyjnych jest większa niż dotychczas mechanizacja pracy dzięki wprowadzeniu traktorów, młocarni i różnorodnego sprzętu. W tej chwili spółdzielnie posiadają 5 traktorów i 3 młocarnie.

Dużą wagę przywiązuje się do wzrostu obsady inwentarza żywego. Na 100 ha użytków rolnych przypada więc 11,4 koni (ilość wystarczająca), 28,6 szt. bydła w tym 17,6 krów dojnych, 46 szt. trzody chlewnej.

Z 24 spółdzielni, które dokonały dorocznych zamknięć bilansu, wiele może poszczycić się dobrymi wynikami gospodarczymi. Na przykład dochód ogólny gospodarstwa zespołowego w Bugaju o obszarze 145 ha sięga sumy przeszło 400 tys. zł. Na dniówkę obrachunkową wypada więc 25 zł. gotówki i 6,5 kg zboża. Przeciętnie jedna rodzina otrzymywała ponad 19 tys. zł i 5 ton zboża. Zarobek rodziny Józefa Rogali wyniósł blisko 30 tys. zł i 7,6 ton zboża za 1170 przepracowanych dniówek.

Nie tylko w tej spółdzielni, ale także w Starym Stawie, Śliwnikach, Przybysławicach, Drogosławiu, Rąbczynie i innych można zanotować wyższe zbiory oraz lepsze efekty ubiegłorocznej pracy.

Na uwagę zasługują próby rozwiązywania trudnej sytuacji mieszkaniowej. W bieżącym roku kończy się odbudowę 18 obiektów gospodarczych. Poza tym buduje się 25 domków jednorodzinnych.

Zarówno gospodarstwa działające ostrowskich spółdzielni produkcyjnych, jak i właściwa atmosfera współpracy składania gospodarzy indywidualnych do podpisywania statutu. W czasie walnych zebrań wstąpiło 8 członków do spółdzielni w Rąbczynie i 2 w Biniewie. (emp)

Koncert świeclicowych zespołów

W świetlicy międzyspółdzielniowej Spółdzielni Pracy w Rawcu odbył się koncert zespołów świeclicowych, na który złożyli się m. in. występy dziecięcego zespołu chóralnego. Dalszy program wypełniły deklamacje oraz duet fortepianowy rodzeństwa Bartkowiaków. Piosenki śpiewała solistka zespołu H. Bańkówna.

Rewelacją wieczoru był występ M. Strabuzińskiego, który swą grą na elektrycznej harajskiej gitarze najbardziej ujął widzów. Spotkanie z zespołami, które trwały półtoręgodzinę, nagrodzone zostało rzeszłymi oklaskami. (wt)

Kwiecień	Imieniny
17	Robert, Rudolf
czwartek	

Teatry

KALISZ — „Brat marnotrawny”; KROTOSZYN — „Mieszczak modny”; GNIEZNO — „Cyd”.

Kina

KALISZ — Stylowe „Śmiech zabroniony” (NRF 12 1.); Wolność — „Don Kichot” (radz., 14 1.); OSTROW — Siołce „08/15 — Front” (NRF, 18 1.); GNIEZNO — Lech: „Ewa chce spać” (polski, 18 1.); Polonia — „Deszcz w lipie” (polski, 16 1.); LESZNO — Sportowiec „Chleb, miłość i fantazja” (włoski 16 1.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
15.10 — muzyka muzyczna; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — pieśni St. Moniuszki, śpiewa K. Zachwatowicz; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — dawna muzyka polska; 18 — repertaż literacki; 18.20 — mel. taneczne; 18.35 — śpiewamy pieśni i piosenki; 19.05 — aud. dla wsi; 19.20 — koncert żywej muzyki poważnej; 20 — „Judaszkę”; 21.26 — wiad. sportowe; 21.30 — melodie na organach; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — aud. z cyklu „Wieczory antyczne”; 22.10 — rozmowa z prof. Z. Liśsa przeprowadził J. Ekiert; 22.30 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Sport Wspominam „Małe Olimpiady”

Wspomnień jest co niemiara. Prawie wszystkie nie straciły aktualności; w gorące przygotowań do „Małych Olimpiad” w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” na stadionie AZS przy Al. Pułaskiego.

Z klubów miasta Poznania najliczniej wystąpił Warta. Barw „zielonych” bronić będzie 26 zawodników, m. in. Galicki, Bartecki, Walkowiakówna, Kieliszewska i in. Olimpiada wystawi 24 biegaczy, m. in. do biegu starszych panów dr. Sokołowski i znanego działacza lekkoatletycznego Zaborowskiego. AZS będzie reprezentowany przez 19 zawodników z obrońcami w roku ubiegłym zdobytych pucharów wędrownych Paszkiewiczem i Jerzym. Ze Szczecina starować będzie w biegu seniorek Trybasówna, która przed rokiem zdobyła nagrodę wędrowną oraz wychowanek znanego średniodystansowca Potrzebowskiego — Majcher z AZS. Ze Spawy, skąd POZLA oczekuje dalszych zgłoszeń, zapowiedział swój udział w biegu seniorów Stanisław Goryszewski (Gwardia Olsztyn), dalej Krawiec z Białogardu, Śmierczalski z Gdańska i in.

Stale napływają też piękne nagrody. Jest ich prawie sto. Wy-

Co to było bieganie, w głowie szumiało: dzwonki telefoniczne, rozmowy, dyskusje, kłótnie, a także, też były; na przykład Paczkowski kłócił się z Tomaszewskim o to, co cenniejsze: piękny kryształ czy puchar. Do oczu sobie nie skalki tylko dlatego, iż „awanturnicy” toneli w olimpijskiej robocie. Sport, olimpiada, fechtunek, przez plotki... cała terminologia kultury fizycznej stała się bliska wszystkim pracownikom „PRASY”, którzy dotąd mieli „zielone pojęcie, a b. znali się na tych sprawach, jak wilk na gwiazdach.

A co to było tych „achów” „ochów”, gdy napływały nagrody dla zawodników! Panie piszczały z zachwytem, panowie zaskocznie zerkali na różne cuda: techki, walizki, krawaty... Sympaty się te nagrody, jak z rogu obfitości.

W „olimpijską” niedzielę cały sztab dziennikarzy nie dosypiał ranka; ostatni jeszcze maquillage boiska należało zrobić bieźniom i skoczniom. Trzeba było zaglądnąć do wszystkich zakamarków, obejrzeć parkany i zabezpieczyć „lewe ułazy” — słowem huk roboty.

Jedno tylko, co „Małe Olimpiady” mają nieprzyjemnego: kiedy już „poszły” wszystkie bilety w przedsprzedaży, zaczęło się masowe odwiedzenie redakcji po bilety. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj udawali, że nas nie znają, czarująco uśmiechnięci witali nas kardialnie: Może 2 bilecik?

A gdy bilecików nie było, znowu przestali nas znać.

t. h. n.

Ponad 300 biegaczy

Przeszło 300 zawodników zgłosiło się do biegów prześlajowych, które odbędą się w najbliższą niedzielę podczas „Małych Olimpiad”, organizowanej przez POZLA oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego” na stadionie AZS przy Al. Pułaskiego.

Z klubów miasta Poznania najliczniej wystąpił Warta. Barw „zielonych” bronić będzie 26 zawodników, m. in. Galicki, Bartecki, Walkowiakówna, Kieliszewska i in. Olimpiada wystawi 24 biegaczy, m. in. do biegu starszych panów dr. Sokołowski i znanego działacza lekkoatletycznego Zaborowskiego. AZS będzie reprezentowany przez 19 zawodników z obrońcami w roku ubiegłym zdobytych pucharów wędrownych Paszkiewiczem i Jerzym. Ze Szczecina starować będzie w biegu seniorek Trybasówna, która przed rokiem zdobyła nagrodę wędrowną oraz wychowanek znanego średniodystansowca Potrzebowskiego — Majcher z AZS. Ze Spawy, skąd POZLA oczekuje dalszych zgłoszeń, zapowiedział swój udział w biegu seniorów Stanisław Goryszewski (Gwardia Olsztyn), dalej Krawiec z Białogardu, Śmierczalski z Gdańska i in.

Stale napływają też piękne nagrody. Jest ich prawie sto. Wy-

Co to było bieganie, w głowie szumiało: dzwonki telefoniczne, rozmowy, dyskusje, kłótnie, a także, też były; na przykład Paczkowski kłócił się z Tomaszewskim o to, co cenniejsze: piękny kryształ czy puchar. Do oczu sobie nie skalki tylko dlatego, iż „awanturnicy” toneli w olimpijskiej robocie. Sport, olimpiada, fechtunek, przez plotki... cała terminologia kultury fizycznej stała się bliska wszystkim pracownikom „PRASY”, którzy dotąd mieli „zielone pojęcie, a b. znali się na tych sprawach, jak wilk na gwiazdach.

A co to było tych „achów” „ochów”, gdy napływały nagrody dla zawodników! Panie piszczały z zachwytem, panowie zaskocznie zerkali na różne cuda: techki, walizki, krawaty... Sympaty się te nagrody, jak z rogu obfitości.

W „olimpijską” niedzielę cały sztab dziennikarzy nie dosypiał ranka; ostatni jeszcze maquillage boiska należało zrobić bieźniom i skoczniom. Trzeba było zaglądnąć do wszystkich zakamarków, obejrzeć parkany i zabezpieczyć „lewe ułazy” — słowem huk roboty.

Jedno tylko, co „Małe Olimpiady” mają nieprzyjemnego: kiedy już „poszły” wszystkie bilety w przedsprzedaży, zaczęło się masowe odwiedzenie redakcji po bilety. Ludzie, którzy jeszcze wczoraj udawali, że nas nie znają, czarująco uśmiechnięci witali nas kardialnie: Może 2 bilecik?

A gdy bilecików nie było, znowu przestali nas znać.

Dziś o godz. 17 na stadionie w Golecinie odbędzie się spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Poznania, złożoną z zawodników II ligi Warty i Lecha, a Olimpią. (x)

stawę nagród urządzą organizatorzy w PDT, przy ul. 27 Grudnia. Również publiczność będzie miała szansę zdobycia nagród. Każdy nabywca programu za 2 zł, o ile się doń uśmiechnie szczęście podczas losowania, może wygrać m. in. elektryczną pralkę „Aurora”. Program zawierać będzie również specjalny kupon na odgadnięcie wyniku pojedynku piłkarskiego o mistrzostwo II ligi pomiędzy Wartą i Lechem. Mecz odbędzie się o godz. 17 na stadionie „22 Lipca”. (p)

W Poznaniu typowano najtrafniej

W ostatnim zakładzie Totalizatora Sportowego z dnia 13 bm. najtrafniej typowano w Poznaniu. Wszystkie 4 bezbłędne kupony oddano w stołce Wielkopolski. Z jednym błędem wpłynęły z Wielkopolski 162 kupony, a z 2 błędami 1305 kuponów. Kupony z 3 błędami ze względu na bardzo wielką ilość i stać nikt nie wypłaty postanowiono z konkursu wyeliminować.

W „Toto-Lotku” z 5 trafieniami wpłynęło 12 kuponów, z 4 trafieniami 698 i z 3 — 13.981 kuponów.

Na 12 kuponów z 5 trafieniami z Poznania wpłynęły 3, z Konina 2 oraz po jednym z Nowego Tomysia, Kalisza, Turka, Wrześni, Murowanej Gośliny, Piły i Wielunia.

Najbliższe losowanie „Toto-Lotka” odbędzie się 20 bm. w Kaliszu, w przerwie meczu piłkarskiego Calisia — Górnik Wałbrzych. (p)

Dalsi ofiarodawcy

Na listę dalszych ofiarodawców nagród dla zawodników „Małych Olimpiad” wpisali się: Wojew. Zarząd Łączności, Wytw. Pomocy Naukowych, Poznańskie Zakłady Armatur, Okr. Zw. Spółdz Inwalidów, Zakłady Miernoskie w Poznaniu, Robot. Spółdz Dzielniar, MTP, Jarocińskie Zakłady Przem. Terenowego Mat Białej, Centralny Zarząd Przem. Ziemiańczego, „Syrena”. Poznańskie Zakłady Chemiczne, Spółdz Pracy Malarzy, Wielkopolskie Zakłady Wytrobów Papierowych, Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów. (x)